

KURJER WARSZAWSKI

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. 3, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w kancelarji redakcyjnej kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu. Dziś: Wigilia—śś. Adama i Ewy. Jutro: NARODZENIE CHRYSZTUSA PANA—i Anastazji M. Poniedziałek: ś. SACEPANA 1-go Mecz.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 11. Długość dnia godzin 7 minut 36. Zachód „ 3 „ 49 Ubyło „ 9 „ 5

Wtorek: ś. Jana Ewangelisty. Środa: śś. Młodzieńców. Czwartek: ś. Tomasza Kontuarwijskiego B. Piątek: ś. Eugenjusza B. i Dawida króla.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 22-go grudnia.—Bawi tu obecnie generał-gubernator wschodniej Syberji, generał-iejtenant Antoczyn, który jak utrzymuje *Nowoje wremja* dopiero w maju powróci na swoje stanowisko. Mówią, że generał Antoczyn przywiózł rozmaite przedstawienia dotyczące reform zarządu powierzonego mu kraju.

Petersburg 22-go grudnia.—*Petersburskija wiadomości* zapewniają, iż dotychczasowy poseł austriacki w Kopenhadze baron Frankenstein ma zostać posłem austriackim w Petersburgu.

Petersburg 22-go grudnia.—Z dzisiejszego numeru gazety *Nowoje wremja* dowiadujemy się o mającej wkrótce powstać w Petersburgu nowej agencji telegraficznej mającej rozporządzać znacznymi funduszami. Nowa agencja ma być założoną z kapitałów rossyjskich i będzie zupełnie niezależną i samodzielną, jako czyste handlowe przedsiębiorstwo, w dziale jednakże politycznym ma ona mieć kierownika, który zarządzać nią winien. Podobno nowa agentura będzie niezależną od cenzury.

Petersburg 22-go grudnia.—Z powodu ukazujących się od czasu w gazetach rossyjskich zarzutów przeciw „matorusom galicyjskim” przypisującym im jakoby antyrossyjskie dążności, *Zarja* powiada, że partja ta stoi na czysto narodowym gruncie i bynajmniej nie jest nieprzyjazną narodowości wielkorossyjskiej. „Samo towarzystwo „Proświt”, ognisko ukraińskiej partji w Galicji, wypuszcza rocznie od 10 do 20 tysięcy książeczek i tym sposobem nie rezonując chytrze zaszczerpia w masę ludności w rodowitym jej języku malorossyjskim mnóstwo pożytecznych wiadomości. Obarzając niesprawiedliwoscią jest pomawiać to stronnictwo o nietolerancję dla wszechrossyjszemu, o jakkolwiek plemienną wyłączość. Podczas kiedy słowiańskie komitety dobroczynne zgola nie uczyniły dla poznajomienia galicjan z literaturą, z którą ma się ich zjednoczyć, galicyjcy ukraińscy urządzają biblioteki, w skład których wchodzi w znacznej mierze także najlepsze utwory ogólnie rossyjskiej literatury, w oryginalach i w przekładach. Dziennik *Druh* pomieścił w swoich lamach jedno z opowiadań Uspeńskiego w wielkorossyjskim oryginalu.”

Z Wiednia.

(in a 21 grudnia.)

Narozście wraca stolica do zwykłego swojego stru, a choć nie rzadko zdarza się spotkać osoby, czy

cię tu dłużej — i pieniędzy nie dawał — mówiąc, żeby zaraz do traw wracali. Ztąd poszła kłótnia. On im wymyślał — oni jemu także — a jak posłyszeli głos pana naczelnika, drapnęli wszyscy. O! bo pana naczelnika wszyscy się boją...

— Nie tak było, kochany mój przyjacielu! Gospościa cię obelga, Dąbrosiu! — zawołał w tej chwili Seweryn, przybliżając się także.

— A! pan redaktor tutaj! — wyrzekł nie tyle zdziwiony jak raczej uradowany dozorca. — Już to pan pewnie, na to hałasy z ogródka aż tu pospieszył... Powiada pan, że gospościa skłamała? Ejże! Nie myślę tak źle o niej. A pan redaktor żartuje sobie tylko — jak to poeta — zwyczajnie.

— Ale nie żartuje wcale, kochany Dąbrosiu! I powiem ci zaraz jak to było: Oto, flisacy przyszedłszy tu i podchmieliwszy sobie — chcieli koniecznie potać czyć. Ale domagali się, ażeby i wszyscy inni goście tańczyli wraz z nimi także — i to krakowiaka — koniecznie! Pan wiesz, Dąbrosiu, że flisacy z pod Krakowa, to najlepiej krakowiaka umieją... Że jednak ci oto, poczciwi ludzie, jako trzej — upierali się przy mazurze znowu — Miramka zaś i ciocia Antaba, tylko do poleczki i to „ze sztrychem”... ze mną i z moim przyjaciелеm, stanąć chciały — więc oczywiście wyroził się ztąd spór żywy. Spór zamieniał się w kłótnię; kłótnia w polemikę kulakową. No — i że byś się był nie zjawił, kochany Dąbrosiu, to już sam nie wiem co by nastąpiło?

Dozorca, spostrzegłszy, że jego „przyjaciel” redaktor, był... nacięty — słuchał jego relacji z uprzej-

to w ciężkiej ponurej szacie, czy z wyrazem żaloby i przeżytych cierpień na twarzy, to jednak nie jest to już wyraz zrozpaczonych i przygnębionych umysłów, jakim przerażali mieszkańcy tutejsi w pierwszych dniach po katastrofie...

Widoczne, że lekarz-czas rozpoczął już i to jak jak zwykle, z pomyslnym skutkiem, kurację swoją na sercach, dotkniętych ciosem nieobliczonych, niepowetowanych strat!

Doprawdy, niema tak cierpkich doświadczeń, takiego bólu i nieszczęścia, niema takiej goryczy w życiu, z którejby nie zdolał umysł ludzki, z biegiem czasu wydosłać homeopatycznej bodaj szczypty pewnej błogiej słodyczy.

Jest to niejako z samego siebie wydobyty kojący balsam na ranę, odebraną z dopustu Bożego, albo zadaną przez ludzi, los, lub wypadek.

Przy zdaniu się na wolę Opatrzności, powyższy rodzaj leczenia postępuje tem raźniej i tem skuteczniej, i w liczniejszych ma chorey towarzyszów swej niedoli i im więcej znajduje współluzcia w sercu swych braci i bliźnich...

Otóż warunki to spełniają się tu w jaknajobszerniejszej skali. Co krok, co chwila, dzieli się z tobą jakiś *socius doloris* katastrofy „ring-teatralnej” albo wspomnieniami wspólnie przeżytego i szczęśliwie unikniętego niebezpieczeństwa, albo łzawem ubolewaniem nad stratą wzajemnie poniesionych ofiar. Co się zaś tyczy objawów współluzcia, to sięgają takowe do kresów całego niewilizowanego świata...

Tak — współluzcie milionów musi złagodzić nieco cierpienia jednostek, chociażby, jak właśnie w tym wypadku, setnie pomnożonych.

Splaciwszy dług winny szlachetnym uczuciom powraca już nasz z gruntu poczciwy wiedeńczyk do codziennego a tak smutnie przetrwanego trybu życia.

Na rękę idzie mu w tem kalendarz, łączący minione dni smutku z chwilami patryjarchalnego wesela, jakim w wszelkimi wdziękami, urokiem i uciechami *Weihnachtsbaum'a* i *Christkind'a* uśmiecha się doń wieczór wiljny świat Bożego Narodzenia.

Natura sama zdaje się przychodzić w pomoc dobrej woli i chęciom, zrywającym się ku godnemu uczczeniu chrześcijańskiej pamiętki.

Pogoda jakiejś nieokreślonej pory roku zawitała do nas. Nie wiosna to jeszcze (gdzież w grudniu?) ale też i nie zima! Od kilku dni słońce — choć nieco z ukosa oblewa jasnym, przyjaznym promieniem miasto, niedawno tak srodze nawiedzzone... Na ulicach i placach, przed wystawami magazynów i przed straganami przekupniów mnóstwo ludu snującego się z intencją sprawunków świątecznych.

Naschmarkt i Techniker-Park, zazieleniony kła-

mem niedowierzaniem i gotował się już odejść, gdy przystąpił doń z drugiej strony Bohdan i nachylając się mu do ucha prawie, wyszeptał z powagą tajemniczą:

— Proszę pana dozorcę — i ta pani skłamała i ten pan zelgał także. Ja pana „dozorcemu” opowiem sprawiedliwie, wszystko jak było.

Poczciwy pan Dąbrowski, przypatrzwszy się bliżej i fizjognomji Bohdana i jego strojnemu ubiorowi, sponiewieranemu srodze — powziął bardzo niekorzystne o nim mniemanie. Odsunął się więc od natrętnego opowiadacza i zapytał krótko, surowym już i jakby oficjalnym tonem:

— Kto pan jesteś — i co tu robisz?

— Ja, proszę pana „dozorcę”, jestem sobie felczer — i mam razurę w Pultusku. Przyjechałem dziś do Warszawy na ślub własny... Bo, powiem panu dozorcemu...

— Ale, mój panie! Po co tyle gadania? Pytałem tylko, kto pan jesteś? To znaczy: proszę o imię, nazwisko, no i o legitymację także.

— Proszę pana dozorcę... ja panu dozorcemu powiem, że moja narzeczona uciekla mi już z przed ołtarza prawie; więc z rozpacz, szedłem sobie...

— Ej! panie.

— Ale proszę pana dozorcę — ja panu dozorcemu...

— Dość już u ezorta tego przypadkowania. Proszę o legitymację!

— To chyba warjat — szepnęła Miramka do Sewe-

Cyganerja warszawska

przez

Aleksandra Półkozica

(Dalszy ciąg. — Patrz № 287.)

— No, cóż tu zaszło nowego? — zapytał pan Dąbrowski, zbliżając się do szynkwasu.

Miramka wybiegła naprzeciw dozorczy i uśmiechała się don przyjaźnie rzekła:

— Nie tak ważne, kochany panie naczelniku. Już to zresztą w pańskim cyrkule nie bardzo złego stać się nie może. Pan naczelnik ma dobre oczko na wszystko! Oho! Wiedzą o tem ludzie. Dobrzy się cieszą — a źli strzegą się i siedzą cicho — jak myszy pod miotłą. A może pan naczelnik przekasie coś rapczy, to proszę pana, ale tam na drugą stronę — do siebie.

— Nie, moja gospościu, nie mogę. Mam jeszcze czynność dzisiaj. Ale, cóż przecie robili tu ci ludzie, co tak hałasowali strasznie a uciekli jakby złodzieje, po dokonanej kradzieży?

— Et! Widzi pan naczelnik — to byli flisacy z jakichś tam traw, które dziś jeszcze, zaraz odpływają dalej. Przyszli tu ze swoim pisarzem, i chcieli pić dłużej, choć i tak już co prawda, zaleci sobie palki dobrze. Otóż, pisarz, nie chciał im pozwolić balamu-

dami choin, ba, całym lasem szpilkowym. Co godzi-
na, co minuta ubywa gałąź, krzew, drzewko z tego
improvizowanego zimowego gaju. Posługacze miej-
scy dźwigając je rozechodzą się we wszystkich kie-
runkach; a gdzie tylko takie drzewko wniesiono, tam
wraz z niem zawitała nietylko nadzieja, ale nieomylna
zapowiedź podarków świątecznych... dla dzieci
wszelkiego wieku.

Szczęśliwi!

Szczęśliwi, co stanawszy czy to przy drzewku,
czy przy szopce, czy też łamiąc się, po naszymu, o-
platkami, mają komu składać, mają od kogo odbie-
rać życzenia!

Szczęśliwi, kto w obczyźnie, w oddaleniu, w dłuż-
szem lub krótszem osamotnieniu może pocieszać się
myślą, że gdzieś tam życzliwe tętnią dlań serca i że
równie życzliwe, a drogie usta szła mu w tej uroczy-
stej chwili, słowa miłości i pozdrowienia... na ko-
lende!

Biada sierotom!...

Lecz nie; bowiem w chwili, gdy chóry aniołów
wznoszą hymn: „Chwała Panu na wysokości i pokój
ludziom dobrej woli“... nie zaproszy łza sierotego o-
ka. Niema sierot tam, gdzie łaska Pana i dobra wo-
la ludzi rodzicielską spełnia opiekę. To też niech
z pierś i ust naszych wesola zabrzmie kolenda, a *Dies
quam fecit Dominus, laudemus et superexaltemus
in eam*

Szp.

Rozmyślenia na dni świąteczne.

Zaden może naród nie liczy tylu turystów co
nasz.

Proszę dzisiaj znaleźć przeciętnego obywatela
kraju, rolnika, przemysłowca, technika, kupca, arty-
stę, któryby choć raz parę nie zwiedził różnych za-
kątów Europy, w celach mających związek z jego
zawodem, albo tylko dla poratowania nadwątlonego
zdrowia, o ile ten ostatni powód jest rzeczywistym
nie zaś służącym jedynie do upozorowania tej niena-
syczonej chęci rozrywek, pędzącej nas do cenniejszych
stolic, a głównie do „uroczego, zachwycającego, u-
bóstwanego Paryża.“

Nie braknie nam też i na turystach którzy uwa-
żali za stosowne, przyjemne i pożyteczne, wrażeń
swe z podróży podać do wiadomości powszechnej za
pomocą druku; a zawsze w nich, Paryż, ów nowo-
czesny Babilon, jak go sami francuzi nazywają, zaj-
muje, jeśli nie wyłącznie, to przynajmniej najwybit-
niejsze miejsce.

Z podobnych opisów i wspomnień moglibyśmy
ułożyć chronologiczną charakterystykę Paryża, pod-
ług osobistych wrażeń i poglądów każdego z osobna
podróżnika...

Francuzi utrzymują, a my powtarzamy za nimi, że
Paryż to Francja; Francja to cała Europa; Europa,
to świat cały, tak że w Paryżu, jak w olbrzymim
ognisku, skupia się życie całej ludzkości.

ryna, który słuchał rozmowy Bohdana z policjantem
krztusząc się od śmiechu.

Lecz w tejże chwili i on spoważniał nagle, a bio-
rąc pana Dąbrowskiego pod ramię — odepchnął go
o parę kroków i szepnął:

— Kochany Dąbrosiu! Proszę cię, pozwól mówić
temu nieszczęśliwemu i nie zaprzeczaj mu, ani go
drażnij czemkolwiek. Jestto mój przyjaciel, młody
człowiek, uczony i bogaty — syn miljonera z Wołynia.
Przyjechał on do Warszawy istotnie na ślub swój
z panną, w której się kochał szalenie... Ale, ot! nie-
szczęście mieć chciało, że panna, która podczas jego
nieobecności pokochała innego... dziś właśnie odmó-
wiła mejemu przyjacielowi rączki, którą już za wła-
sność swoją uważał. Otóż, czy wiesz, kochany Dą-
brosiu, co się stało?

— Cóż takiego?

— Oto, mój biedny przyjaciel zrozpaczony po-
szedł wprost od zdrajczyni ażeby się utopił!

— Cóż znów?

— Ale, powiadam ci, Dąbrosiu. Niech w ziemię na
sto sążni wrosną, jeżeli kłamie! Szczęściem, idąc tę-
dy ku Wiśle, spotkał się ze mną i opowiedział mi
wszystko. Ja więc wyperswadowałem mu, żeby od-
mienił rodzaj samobójstwa, to jest, żeby zamiast to-
pić się w wodzie, która już z samej natury jest mi
wstrętna... utopił się raczej w tymże samym elemen-
cie — tylko drobniutkim nieco — w wódzi naprzykład.
Posłuchał mnie nieberak i upił się srodze. Ale to
najgorsza, że, o ile mi się zdaje z tego nieszczęścia,
zakonserwowanego w spirytusie, jakiś wyziew ude-
rzył mu do głowy: I lękam się doprawdy, czy mój
biedny przyjaciel nie dostał na serjo pomieszczenia
zmysłów?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Nie będziemy się o to sprzeczać z francuzami, raz
dla tej najprostszej przyczyny, iż nas czytać nie bę-
dą, a powtóre dla tego, że wszelkie argumenta prze-
ciwko tak absolutnie wygłoszonemu zdaniu, odbily-
by się, jak groch od ściany, od potrójnego pancerza
pychy, zarozumiałości i naiwnego ignorowania tego
wszystkiego, co nie jest francuzkiem, a z tej choro-
by nawet ubiegły lat dziesiątek ze straszliwymi swe-
mi klęskami i ich następstwami nie zdołał jeszcze
francuzów uleczyć.

My jednak, przejeżdżając dawną, niezachwianą wiarą
w wyższość wszystkiego co francuskie, śpieszymy do
nadsekwadskiej stolicy, niestety, najczęściej aby się
bawić, a nader rzadko aby się uczyć. A wszakże,
gdybyśmy sobie jasno przedstawili własne położenie
i stosunki, przekonali się jak wiele nam jeszcze braku-
je i powzięli chęć szczerą ku zapelnieniu tych braku-
ków, z większą oględnością przesiębralibyśmy za-
graniczne podróże, a raz już zdecydowali się na po-
święcenie pieniędzy i czasu na podróż, w jasno okre-
ślonym celu, staraliby się, aby ten wysoki i ryzyko-
wny nakład nie poszedł na marne, lecz przyniósł
nam rzeczywiste zyski. Prawdy tej nie zaprze się
żaden specjalista, który w interesie właściwego sobie
zawodu zwiedza obce kraje, uczy się, bada, poró-
wnywa i wiedzę swoją wzbogaca.

Napróżno jednak dotąd starałem się sobie wytłu-
maczyć, w jakim celu turyści nasi, a zwłaszcza tu-
rystki narażają się na trudy i niewygody podróży,
tracąc pieniądze zdobyte nieraz kosztem bezpieczne-
go bytu na przyszłość, aby wróciwszy do kraju, po-
chwalić się przed znajomymi i sąsiadami, że się wi-
działo gmach opery paryskiej, że się słyszało o wielu
a wielu innych dziwach nauki, sztuki i przemysłu,
o których my biedni śmiertelnicy, którym nie stać
czasu i pieniędzy na podróże, ani pojęcia mieć nie
możemy. Nasza podróżomanja dostarcza niewy-
czerpanej treści dla humorysty, komedjo lub powie-
ściopisarza, którzy ją ostrym biczem satyry i kryty-
ki chłoszczą, pomimo to jednak trwa ona w całej
sile. Masi być więc jakaś przyczyna, tak silnie na
nasz organizm działająca, że nie możemy się przed
siłą tajemnego głosu, który nas przyzywa, a za któ-
rym bezwiednie prawie idziemy.

Rzeczywiście, czujemy instynktowo, że het tam
daleko, ludzie porają się z życiem, uczą się, pracują
i na tej drodze, pomimo tysiącznych przeszkód i tru-
dności, szafli już tak daleko, że nam ani myśleć mo-
żna, aby im dorównać; czujemy więc potrzebę ucze-
nia się jakimby to sposobem produkcyjnie i z korzy-
ścią pracować, tylko nie umiemy jeszcze wziąć się
do rzeczy, a mnóstwo przedmiotów, w postaci błysz-
czących całek, olśniewa nam po drodze oczy, rozry-
wa naszą uwagę i prawdziwego celu dojrzeć nie do-
zwala. Już wielki nasz wieszcz powiedział, że „gdzie
jeden polak z głodu umiera, tam dwóch francuzów
lub niemców dostatek dla siebie znajduje.“

Na powierzchni i w głębi naszej ziemi leżą roz-
rzucone i ukryte niezliczone skarby, oczekujące u-
miejętnej ręki i świadłej inteligencji, któreby je do
życia powołały i z martwego materiału surowego wy-
tworzyły produkt ku powszechnemu użytkowi słu-
żący...

Tymczasem, dzień za dniem, rok za rokiem upły-
wa, a nam, o własnych siłach trudno jakoś wziąć się
do rzeczy, a inny, obcy, zręczniejszy i zabiegliszy,
ubiega nas i zbiera owoce skrzętnej swej pracy!

Spojrzymy tylko ile kopalni węgla znajdują się
w naszym, a ile w cudzoziemców rękę, w naszym
kraju? Ogromne obszary najpiękniejszych nad Pry-
pcią lasów marniały bezużytecznie lub też były
przedmiotem dzikiej i tak powiem eksploatacji, po-
zostawiającej bez użytku odpadki, aż nim się zawia-
zało francuskie towarzystwo „Lenin“ mające na ce-
lu, obok racjonalnego wyzyskiwania wysokopien-
nych drzewostanów, przerabianie tych właśnie
odpadków, za pomocą suchej destylacji, na cenne i
bardzo poszukiwane w przemyśle produktu. I tu
znów na czele tej gałęzi eksploatacji stoi francusko-
korsykańskie nazwisko p. Apparetti, podczas gdy
nasi technicy lesni mozolnie gdzieś sobie szukają
kawałka chleba na obczyźnie, w zajęciach nieraz
żadnego związku z ich zawodem nie mających...

Widząc od rana powiewającą na każdym niemal
wagonie kolei konnej chorągiewkę, oznajmującą, iż
wszystkie miejsca są już zajęte, lub na przystankach
tłumy publiczności przypuszczające rozpaczliwe choć
bezskuteczne szturm w celu zajęcia miejsca, pomimo
wywieszzonego znaku (co nawiasem mówiąc, wca-
le się naszej publiczności nie chwali), wnosić można,
że towarzystwo belgijskie wcale dobre robi interesy;
czemuż więc nasi, więksi i mniejsi kapitaliści utysku-
ją, iż nie mogą znaleźć korzystnej lokacji dla swoich
kapitałów?

Od lat czterdziestu bodaj posiadamy znakomitą
międzynarodową instytucję, to jest wyścigi konne,
nawet z „totalizatorami“, gwoli podniesienia hodo-
wli w kraju. W przeciągu tego czasu, już dziesięć
pokoleń indywiduów właściwych ras, umiejętnie za-

ozonych, mogłoby uposażyć kraj w zasób koni zda-
tnych do wszelkiego użytku i przewyższających po-
trzeby krajowe. Tymczasem toż towarzystwo bel-
gijskie, nie znajdując w kraju odpowiednich do po-
trzeby koni, musi je sprowadzać aż ze środkowych
gubernij Cesarstwa lub z Węgier...

Ponieważ raz już potraciliśmy o hodowlę, niech
nam wolno będzie wrócić jeszcze do Francji, lecz już
nie do osławionego Paryża, ale na wieś, do fermy i
gospodarstwa, jak je opisuje *Korespondent plocki*.

Rodak nasz, podróżujący po Francji w celu zwie-
dzenia niektórych gospodarstw hodujących owce,
przybył w departamencie Loiret do pewnego fer-
mier'a, wdowca, lecz zastał go chorego; w zastęp-
stwie więc gospodarza przyjęła gościa córka jego
M-lle Therèse.

Dowiedziawszy się o celu przybycia gościa, na-
tychmiast z wielką uprzejmością zaprowadziła go
do owczarni, pokazując mu owce i jagnięta. Ponie-
waż podróżnemu chodziło głównie o niektóre „deli-
katne“ szczegóły hodowli, jął więc wypytywać o nie
owczarza, lecz z nim jakoś dogadać się nie mógł,
nie rozumiejąc jego „patois“ i nawzajem, nadwiel-
ski akcent we francuskiej mowie niezupełnie ją czy-
nił zrozumiałą dla prostego chłopca z Beauce. Ten o-
statni wreszcie przyzwał na pomoc M-lle Therèse,
aby ta udzieliła cudzoziemcowi żądanych obja-
śnień...

Stalo się to w sposób o ile być może prosty i ja-
sny, bez żadnego powodu zakłopotania ani dla pan-
ny, ani dla gościa. M-lle Therèse bowiem poszła do
domu mieszkalnego i przyniosła ztamtąd książkę,
w której wskazywała gościowi rozmaite stronnice.
Gość na jednej z nich znalazł, iż baran oznaczony
numerem 32 był wypozyczony p. Montreuil za 200
franków i że pozostawał u niego przez trzy tygodnie.
Następnie, pokazując gościowi jagnięta, uwiadomiła
go, iż ich matki są zapisane na stronnicy 5. Tam
zaś znalazł gość zapisanego barana nr 7, co wszy-
tko razem stanowiło dostateczne dane do porobienia
potrzebnych notatek...

Gdyby tak u nas kto znalazł się w podobnym po-
łożeniu, córeczka p. dzierzawy lub dziedzica przy-
jęłaby gościa uprzejmie, zapytałaby troskliwie czy
nie głodny i stosownie do tego zarządziłaby odpo-
wiednią przekąskę, lecz gdyby gość zwrócił się do
niej z zapytaniem w rzeczach, nietylko należących
do działu męskiego gospodarstwa, lecz nawet doty-
czących drobin, nabiału, nierogacizny, a nawet bo-
daj pralni, kuchni, spiżarni, otrzymałby krótką a su-
chą odpowiedź, iż się temi rzeczami nie zajmuję,
a z gospodarstwa domowego zna tylko ogródek swój
kwiatowy i zastawę stołu do herbaty...

Poza tem wszystko jest jeszcze dla niej obco-
obznajomi się z tem dopiero, gdy wyjdzie za mąż i
sama zostanie gospodynią domu. Wtedy zaledwie
zacznie po maćku próbować trudnej sztuki gospodar-
stwa domowego, okupując tę naukę niemał
nieraz doniosłymi stratami. Do tej zaś stałowozaj
chwili, takie niedyskretne zapytanie wywołałoby na
licu panienki rumieniec oburzenia. Dodajmy jednak,
że do wywołania tego objawy przyczynia się także
i uczucie wstydu i upokorzenia, że się nie wie o
rzeczach, które przecież każda znać i umieć powinna.

Powiem więcej: gospodarstwo domowe czyli tak
zwane kobiece tak ściśle jest związane z ogólnem ro-
bem, to jest mekiem gospodarstwem, że dla należy-
tego prowadzenia pierwszego koniecznym jest ob-
ciążby elementarne pojęcie o zasadach drugiego...

Słyszałem na własne uszy, jak młoda gospodynia
pytała sąsiadki: „czy pani kapustę już wykopała?“
Obiło się jej bowiem kiedyś o uszy, że są jakieś o-
grodoziny które się kopią. Pewna znówu pani
właścicielka rozległych dóbr i należąca do *higłifist*
warszawskiego, zadala starszej od siebie przyja-
ciółce zupełnie naiwne zapytanie: *dites donc ma chère*,
słyszę ciągle jak mi tam coś o sianie mówią: po-
wiedz mi proszę do czego właściwie to siano służy?
druga pani wesolego usposobienia odpowiada bez-
namyślnie: „jako, czyż nie wiesz, że sianem kury
karmia?“

Piękna pani poprzestała na takim wzbogaconiu
swej wiedzy gospodarskiej, ale w gruncie mało ją to
obchodziło, bo miała liczne sługi i płatnych oficjal-
istów do każdej gałęzi gospodarstwa i może sobie
tylko wtedy wspominała tę rozmowę, gdy palarda
była tłusta i krucha; znacząco że na dobrem sianie u-
tuczona...

Ale na myśl mi przychodziła ogromna większość
drobnej własności, którą składają folwarki zawier-
ające od kilkunastu do kilkudziesięciu włók przestrze-
ni; tylko że Towarzystwo kredytowe, a potem hypo-
teczne i osobiste długi takim brzemieniem legły na
tych obszarze, iż rzeczy wista, to jest czysta własność
redukuje się do bardzo drobnych rozmiarów. W ta-
kich okolicznościach nie wolno już córeczkom go-
spodarza bawić się w *salon* i udzielać czas swój po-
między fortopian, dziennik mód i stół do herbaty
Niech przykład takiej francuzki ze średniej klasy, już

owa Mlle Therese, będzie dla nich typem i wzorem postępowania, jak zapomocą pracy połączonemi siłami dźwigać się z upadku.

R*

Monsignor Czacki.

W jednym z ostatnich numerów *Figara* znajduje się sylwetkę nuncjusza Czackiego, piera Ignotusa, z której wyjmujemy kilka następujących ustępów:

* Pani domu — jedna z największych dam, jakie Paryż posiada — wstała idąc na spotkanie nuncjusza.

Mgr Czacki wszedł do salonu. Chudy, o wysokim, cokolwiek w tył cofniętym czole, szedł powoli, chwyciwszy krokiem. To chwila się nadaje pewien odrębny charakter ruchom nuncjusza, którego postać piętnuje duma rodowitego rzymskiego prałata. A przecież monsignor Czacki nie urodził się w Rzymie; ujrzał on światło dzienne gdzieś indziej i do Rzymu przybył dopiero mając lat piętnaście.

Pius IX zwrócił nań uwagę i umieścił go przy sobie jako sekretarza.

Niebawem Mgr Czacki objął ważne stanowisko sekretarza do zagranicznych spraw duchownych i prawie codziennie pracował przy boku papieża. Pius IX dyktował mu jeden z ostatnich swoich listów, pisany na parę dni przed śmiercią. Przez cały czas konania papieża młody sekretarz nie opuszczał apartamentów jego świątobliwości.

Znał także kardynała Pecci. Ten widząc raz monsignora Czackiego na pokojach papieskich, rzekł do kardynała Franchi: „Dlaczego też nie zrobisz go nuncjuszem w Paryżu?”

Zostawszy przecież papieżem Leon XIII zatrzymał jeszcze przez jakiś czas dawnego sekretarza do spraw duchownych, choć w myśli zaraz przeznaczył go na swego nuncjusza w Paryżu.

Zaden z poprzednich nuncjuszków paryskich nie znał tak dobrze jak on spraw i interesów kościoła i duchowieństwa francuskiego; przy Leonie XIII spędził monsignor tak wiele czasu, że przejął się nim zupełnie.

„Leon XIII, mówią wszyscy, którzy znają go bliżej, jest wielkim jak ociecie kościoła — a przytem polityk nieporównany, jakiego Rzym nie miał od trzech wieków. Można by go nazwać uosobieniem uśmiechniętym, wcielonym taktiem dyplomatycznym! Ożóż mgr Czacki jest uczniem Leona XIII — można by go nazwać monsignor Czacki — *Cunctator*.”

I nie może być inaczej. Zawsze to było polityką dworna rzymskiego: *Pontifex patiens quia aeternus*.”

* W Paryżu Mgr. Czacki trzymał się zdala od wszelkich stronictw, choć sam ani na chwilę nie zapomina jak też i o tem, że jest przedstawicielem sprawy równie wielkiej jak nieszczęśliwej; wszakże rewolucja najpierw dotknęła papieżstwo?

Mgr. Czacki chce bronić każdej piędzi gruntu na którym stoi, ma on zapewne jakieś *minimum modus vivendi* z rewolucją — *minimum*, którego nie przekroczy i chciałby utrzymać owe *minimum*.

Nuncjusz nosi tytuł dziekana ciała dyplomatycznego. Zajmuje on pierwsze miejsce wśród ambasadorów i posłów; z drugiej strony między dyguitami rzeczypospolitej francuskiej p. Gambetta zajmuje jedno z trzech pierwszych miejsc. Ztąd wynikało, że na wielkich urzędowych obiadach nuncjusz i trybun musieli siedzieć obok siebie.

Pan Gambetta lubo francuz — jest w łochem, — Mgr. Czacki jest w łochem choć polak.

* Porzucmy wszakże grunt polityczny.

Malownicza to postać znakomitego dyplomaty... Nie sympatyczniejszego nad tę twarz młodą jeszcze i jakby spaloną cierpieniem.

Włosy, ciemno blond nosi ostrzyżone krótko jak starożytni rzymsianie. Zarys twarzy ostry. Broda stanowi wie zeholek trójkąta rozkwitającego się szeroko ku górze. Nos podobnie jak włosy ma foramy starożytne. Rysunek warg przypomina usta starożytnego filozofa greckiego ze szkoły stoików. Usta jego tak e mają charakter starożytny. Wymięte i lko czolo i żywe oczy — są rysami dzisiejszemi; badawczy ten wzrok ukrywa się za szkłem w złoto oprawnych okularów. Usta dumne, mają wyraz cierpienia, a e cierpienia chrześcijańskiego... Dwa tysiące lat temu powiedziano: cierpienia stoickiego. Policzki chude i blade — jak gdyby wszystkie k ew zbiegła do serca. Ręce arystokratyczne, ale wychud e. Na białem tle palców świeci jedyny pierścień, jaki przystoi księdzu — pierścień biskupi.

Cera ma barwę Tybru w dniu letnim — bardzo blada, coko wiek nawet żółtawa...

Tylko oko — młode nie zdradza niczem codziennej walki z cierpieniem...

O nikim tak słusznie jak o nuncjuszu nie możnaby powiedzieć, że życie jest n oustanną walką ze śmiercią.

*

Pałac nuncjatury leży na lewym brzegu Sekwany wprost mostu d'Alma; w urządzeniu pałacu o okarowego przepychu prałata znać delikatną rękę kobiety.

Leon XIII wymógł na swoim nuncjuszu przyrzeczenie, że nigdy nie będzie celebrował w żadnym kościele i dlatego to tłum prawie nigdy nie widział m nignora Czackiego; wiatr, oblodzący nawet wśród lata nasze kościoły, szkodliwie wpływa na zdrowie nuncjusza.

Papież Pius IX i Leon XIII obadwaj widzieli w monsignorze Czackim wysokie i rozliczne zdolności. Obok tych poważnych talentów nuncjusz jest najdowcipniejszym gawędziarzem. Frazesy, zawsze w najwyższym stopniu poprawne, wypowiadać zwykł głosem lekko drażniącym i z akcentem przypominającym włocho. Gest dobrze użyty dodaje wyrazom wagi. Zdaje się, że w nuncjuszu kryje się materiał na wielkiego mówcę.

Z całego zachowania się odgadnąć w nim można człowieka, który powiedział: „Zadnej słabości ale i żadnych też wyzyskiwań, bo to czego bronię nie do mnie należy. Jest to własność Boga!”

Nuncjusz pracuje bez różnicy we dnie i w nocy. Kiedy powietrze jest łagodne, powóz jego podąży za miasto; tam przechadza się przez chwilę w towarzystwie którego ze swoich podwładnych lub z jakim francuskim księdzem świeckim albo zakonnikiem.

Na tych przechadzkach lud przypatruje mu się ciekawie; szczególnie żołnierze kupią się koło niego i otaczają go wieńcem.

*

Zegnając się z mgr. Czackim, skłoniłem mu się niżej niż ukłoniłem się niegdyś na Monte Pincio kardynałowi di Lucco... W kardynale widziałem przedstawiciela religji mej młodości. W nuncjuszu przedstawiciela religji moich lat dojrzałych, religji w której mam nadzieję żyć nadal i umrzeć.

Z OPLATKIEM.

Z oplatkim do was idę, bracia moi,
Po wszystkie krańce i po wszystkie brzegi,
I tam, gdzie słońce złotem ziemię stroi
I gdzie noc ciemną białe plamą śniegi,
Z oplatkim do was idę, bracia moi!...

Pod dymną strzechę nisko schylam głowę,
Gdzie życie pracy szarą snuje przędzę,
Idę pomiędzy opłotki wioskowe —
Szukać cię, starszy mój bracie w siermiędze:
Niech Bóg ci serce i ręce da zdrowe!...

Pod cichy dworek, co jak gołąb biały
Tuli się w puchu zimowej osłony —
Niosę kolendę pełną Bożej chwały
Na starą nutę, na serdeczne tony:
Niech Bóg wam ojców dom zachowa cały!...

Do ciebie idę spracowany bracie,
Coś uznaję ledwie otarł skronie —
Z oplatkim w twoim dzielić się warsztacie,
I szorstkie z tradu nścisnąć ci dłoń:
Pokój wam, którzy tylko troskę znacie!...

Pokój wam wszystkim, ubodzy i mali,
Co się o chleba suchy kęs trudzicie;
Aniż, co Bożą dziś gwiazdę rozpali,
Niech smugę światła rzuci w wasze życie
I z mudnej drogi kres nkaże w dali!...

Z oplatkim do was idę, bracia moi,
Po wszystkie krańce i po wszystkie brzegi,
I tam, gdzie słońce złotem ziemię stroi
I gdzie noc ciemną białe plamą śniegi,
Z oplatkim do was idę, bracia moi!...

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum finansów, jak donoszą dzienniki rosyjskie, wystąpiło z projektem do rady państwa utworzenia kredytu dla włościan, którym wydzielono zbyt mało ziemi, a to w celu umożliwienia im nabywania gruntów; projekt proponuje utworzenie, przy głównej instytucji indemnizacyjnej, banku ziemskiego, mającego prawo wypuszczać swoje listy zastawne.

— Z okoliczności skargi wniesionej przez syna pewnego kupca pierwszej gildji, wyznania moźszozwego, iż zabroniono mu, w okręgach, w których nie

jest dozwolony izraelitom stały pobyt, przyjął miejsce subiekta handlowego u osób prywatnych, senat rządzący rozporządził co następuje. Dzieci izraelitów, posiadających to samo świadectwo z ojcami i przesiedlający się do środkowych gubernij państwa, nie mają prawa prowadzenia handlu samodzielnie, lecz mogą się tylko w wspomnianych miastach zatrzymywać jako pełnomocnicy i subiekci swych ojców, ponieważ, aby mógł być subiektem u osób prywatnych, niezbędnem jest wykupienie świadectwa dla subjektów. Gdy jednak interesowany wykupuje takie świadectwo, imię jego musi być wykresłone ze świadectwa ojców. To zuów według ustawy pociąga za sobą, iż członkowie rodzin wyznania moźszozwego, których imiona nie znajdują się w świadectwach ich ojców, wydłani są do miejsca urodzenia z okręgów, w którym żydom nie jest dozwolony stały pobyt.

— Ministerstwo finansów wydało polecenie, po dokonaniu właśnie wybijciu 6 milionów rs. 48-mej próby w srebrze, wybijcia jeszcze za taką samą srebrnej monety zdawkowej.

— Projektowana od lat kilka kasa oszczędności na kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej wchodzi w życie z dnem 1 stycznia 1882 roku. Jak już donosił smy, filantropijna ta instytucja utworzona została tak dla urzędników i oficjalistów, jak rzemieślników i robotników stałych, pracujących na tychże drogach, oraz rodzin tychże, w celu gromadzenia walemi składkami funduszu na nieprzewidziane okoliczności. Kasy stacyjne odebrały już odpowiednie instrukcje i szematy, odnoszące się do nowo-powstającej kasy oszczędności.

— Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 12-go do 17-go grudnia r. b. włącznie, wydała 64 nowych książeczek (mniej o 35 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 350 wnieśkach, złożono rs. 6,678 kop. 70 (mniej o rs. 4,850 kop. 60 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na ządanie 215 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 156 kop. 76, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 11,793 kop. 8 (więcej o rs. 2,020 kop. 44 aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 78 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,828 posiada kapitał rs. 1,214,433 kop. 10 (mniej o rs. 5,214 kop. 38 niż w tygodniu minionym).

— Od dnia 13 go b. m. wpłynęło do magistratu na rok 1881 na rzecz skarbu ze sprzedaży biletów tra prawo handlu i przemysłu rs. 293,476 kop. 44, opłaty dodatkowej od patentów gildyjnych i świadectw subjektów pierwszej klasy rs. 88,170. Procentów od powyższej sumy na rzecz kasy miejskiej wpłynęło rs. 84,386 kop. 10. Ze sprzedaży wspomnianych biletów na rok 1882 wpłynęło na rzecz skarbu rs. 13,041, dodatkowej opłaty od patentów gildyjnych i świadectw subjektów pierwszej klasy rs. 4,730, procentów na rzecz kasy miejskiej wniesiono rs. 2,447 kop. 56.

— Za rogatką belwiderską pewna część szosy wilanowskiej, a raczej pas ziemi do szosy należącej, a wzdłuż niej się ciągnący, został zajęty nieprawie przez jednego z właścicieli sąsiedniej posesji; dla oznaczenia rzeczywistej granicy między własnością prywatną a rządową wydelegowana została komisja specjalna, złożona z inżynierów miejskich, oraz inżynierów odkomenderowanych z zarządu komunikacyj, przy współudziale starszego ławnika magistratu.

— Szkoła początkowa jednoklasowa miejska na Pradze z przyszłym rokiem szkolnym przemieniona zostaje na dwuklasową, na co z funduszu miejskich wyznaczony i zatwierdzony został dodatkowy fundusz rs. 900 rocznie. Brak szkoły takiej oddawna w tamtej dzielnicy miasta dotkliwie uczuwać się dawał.

— Ogłoszona została następująca taksa dla karety jedno i dwukonnej wysyłanych na place Warszawy. Za kurs karety dwukonnej należy płacić kop. 25, jednokonnej kop. 20, za godzinę jazdy kop. 75 i kop. 60, za kurs od dworców kolei żelaznych na Pragę, do cytadeli, do Łazienek, na ulice Czerniakowską i Sołec i do rogatek kop. 50 i kop. 40. Za kurs z pakunkami kop. 75 i kop. 60. Do karety dwukonnej siadać może osób 3, do jednokonnej 2. Taksa ta zatwierdzoną została przez jw. Głównego naczelnika kraju.

— Poczynając od dnia 2-go stycznia 1882 roku do pełniana będzie przedpłata na poczet dywidendy roku 1881 w wysokości rs. 1 kop. 50. na akcję Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

— Donoszą nam z Częstochowy, iż tamże grasuje między młodem pokoleniem szkarlatyna i difteritis, na szczęście zabierająca niewiele ofiar ze świata; między innymi popadło na te choroby kilku uczniów szkół miejscowych.

= We środę, dnia 28-go b. m., o godzinie wpół do siódmej wieczorem, w warszawskim Towarzystwie lekarskim odbędzie się posiedzenie biologiczne, na którym dr. Zórski wypowie rzecz: „o zmianach kości cieniowej w zależności od rozwoju mózgu“, następnie dr. Wacław Mayzel mówi będzie „o wytrzymałości jajek pasożytów.“

= Z Wilna donoszą nam o zgonie Napoleona Hallickiego, założyciela i dyrektora instytutu weterynaryjnego w Charkowie, człowieka wielkich zasług i pracy niezmordowanej.

= Z teatru i muzyki.

* Widowiska w teatrach warszawskich zawieszono będą przez dziś i jutro.

* Pojutrze, t. j. w poniedziałek, zamiast zwykłego południowego przedstawienia artystów teatru warszawskiego, wystąpi komplet artystów i artystek, liczących od 5 do 14 lat wieku, a zostających pod najwyższą komendą pani Fanny König z Wiednia.

Młodzieńki ter zastęp produkował się już po rozmaitych miastach Europy.

Na poniedziałkowym przedstawieniu o godzinie 2-jej w południe dane będą komedijka Sachsa „Odważny krawiec“ (*Der tapfere Schneider*), „Zartownie“ (*Der Eulenspiegel*), a oprócz tego para małoletnich tancerzów popisują się ma w solowym tańcu...

* W przyszły wtorek, w czasie przedstawienia opery w teatrze wielkim, wystąpi z koncertem utalentowany skrzypek p. Emil Sauret, którego wielu krytyków podnosi nader wysoko.

* Podobno p. Amelja Kamińska będzie już mogła wystąpić w przyszłym śródownym wieczorze Towarzystwa muzycznego (dnia 28 b. m.).

Na wieczorze tym, zapowiadającym się zajmująco, usłyszeć mamy wirtuoza na organach dra Gründla, którego poprzedza artystyczne imię.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące obrazy:

Horowitza Leopolda: „Portret mężczyzny“, Krajewskiego Damjana: „Pożegnanie Wacława z Marją“, Malinowskiego Adama: „Wnętrze lasu jodłowego w Lisowicach“, Guranowskiego Józefa: „Las sosnowy“, A Gorycza: „Na cudzem pastwisku“, Bielińskiej Anny: „Malarz wędrowny“, Pane Nadziei: „Widok pałacu królowej Giowanny w Neapolu.“

* Do salonu sztuki Aleksandra Krywulfa w hotelu Europejskim przybyły następujące obrazy:

Wacława Koniuszki: „Do terminu“, Józefa Brandta: „Posterunek“, Józefa Chelmońskiego: „Odpoczynek“, „Życia tureckiego“, „Patrol turecki“, „Życia tureckiego“, Juliana Fałata: „W kręchcie“, Wojciecha Kossaka: „Z Zakopanego“, Józefa Krzesza: „Powrót kozaków z Carogrodu“, Jacka Malczewskiego: „Służ!“, Włodzimierza Łosia: „U przewozu“, Hipolita Lipińskiego: „Przed kościołem św. Barbary w Krakowie“, Juliana Vallenta: „Ukraińska przy pracy“, „Studjum ukraiński“, Sławomila Celińskiego: „Portret dra Chalubińskiego“, Kazimierza Mireckiego: „Do widzenia“, „Jamamie coś do uszka powiem“, Bolesława Łaszczyńskiego: „Wybrzeża w Sorrento“, Stanisława Tondosa: „Nawa bocznna w kościele N. Marii Panny w Krakowie“, Henryka Piątkowskiego: „Studjum znatury“, Ludwika Samosiowieza: „Typy“, Jana Chelmońskiego: „Przejażdżka“, Pawła Merwarta: „Paryżanki.“

* We Lwowie pojawiło się u Gubrynowicza i Schmidta nowe wydanie: „Estetyki“ Lemckego, w w wybornym przekładzie Bronisława Zawadzkiego.

Pojawienie się u nas w krótkim stosunkowo czasie powtórnej edycji dzieła naukowego pomyślnie świadczy o rzeczywistej wartości dzieła.

Obfity poczet pięknych ilustracji, zdobiących „Estetykę“ Lemckego, pomnożyły reprodukcje drzeworytne kilku najcenniejszych obrazów pędzla polskiego z ostatniej doby.

Znajdujemy tu między innymi „Powrót z Galgoty“ Krudowskiego, „Powitanie stepu“ Brandta, „Elegję“ Siemiadzińskiego, „Szajloka i Jessykę“ Gotliba.

Prześliczne wykonanie tych reprodukcji należy do najcenniejszych utworów, na jakie zdobyło się dotąd drzeworytnictwo warszawskie.

= Po raz pierwszy!

P. Apfelbaum, przedsiębiorca wywózki błota, śniegu i śmieci z ulic miasta, za nieuprzątnięcie przegotowanych do wywózki stert błota skazany został przez magistrat na grzywny.

Obłożono go karą w sumie rs. 50.

= Wierne slugi.

Rada miejska dobroczynności publicznej przyznała następującym służącym nagrody za ich długoletnią, nieprzerwaną i wierną służbę u jednych i tych samych państwa.

Pierwszą nagrodę w sumie rs. 150 otrzymał Sylwester Szokaliński, lokaj, za lat 25 miesięcy 4 i dni 12 służby u p. Szszuki.

Drugą w sumie rs. 75 Jan Getartowski, stróż, za lat 22, miesięcy 10 i dni 7 służby u właściciela domu p. Hejncego.

Nagrody te, zgodnie z wolą zapisodawcy ś. p. Adama Chojnackiego, wręconymi zostały w dniu wczorajszym nagrodzonym w obecności ich służbodawców.

Nie wyginęła więc jeszcze, Bogu dzięki, tradycja wiernych slug!

= Ruch przedświąteczny.

Rynki warszawskie z powodu nadchodzących świąt arey są ożywione.

Jak zwykle, główny ruch targowy skupia się za Żelazną bramą.

Pluny gospodyń z całej Warszawy zapełniają rynek, tłok, ścis, ztąd popychanie, kłótnie i wrzawa straszliwa.

Co do cen produktów, nie są one w porównaniu z latami zeszłymi zbyt wygórowane.

Ryby, ten główny artykuł handlu przedświątecznego, nieco staniały.

Karpi żywych i karasi była obfitość wielka, szcypaków również dużo, ale większość sniętych.

Ceny innych artykułów, również obficie na targ dowiezionych, zapewne wskutek tej hojności dowozu nie podniosły się i pozostały w równej mierze.

Przy tej sposobności niech nam będzie wolno zwrócić uwagę służby policyjnej i targowej na pewien nieporządek.

Błoto było tak wielkie, iż noga lgnęła do kostek!

Na części targu, wydzielonej dla handlu rybami, przejście z powodu błota stało się niepodobne.

Lepiej już było koło choinek, których tysiące tworzyły istny gaj jodłowy...

= Gwiazdka.

Wczoraj, o godzinie pierwszej w południe, starodawnym wyczajem, rozdzielono gwiazdkę pomiędzy 250 dzieci przychodni w ochronie X. Baudouina przy ulicy Piwnej.

Gwiazdka była bardzo obfita dzięki ofiarom nadesłanym przez Lesserową, Julję Szustrową, pp. Jurkiewicza, Miastkowskiego, braci Wróblów, Wróblewskiego, Szludyingiera, redakcji *Przeglądu katolickiego*, ks. Siedleckiego, które uzupełniały dary zakupione przez radę opiekunów.

Biedne dzieci z radością odbierały upominki, błogosławiąc ofiarodawcom...

= Lekceważenie przepisów.

W dniu wczorajszym, o godzinie 6 tej wieczorem, na Marszałkowskiej „pod filarami“, kroczył po chodniku jakiś robotnik z ogromnym pakunkiem na plecach, i tymże pakunkiem tak silnie potrącił przechodzącą służącą, niosącą najmniej dwugarnceowy butel z naftą, że ta upadła pokaleczyła się w rękę i twarz...

O ile nam wiadomo, istnieje przepis policyjny zabraniający dźwigającym wielkie pakunki chodzić po trotuarach, przepis ten jednak nieustannie jest lekceważony.

= Fatalny mostek.

I znowu nieszczyśny mostek, na rogu Królewskiej i Mazowieckiej, był przyczyną... kalectwa.

Państwo B., dążący w dniu wczorajszym wraz z osmioletnim synkiem swoim do teatru, musieli przechodzić przez ów mostek, mający tak słuszną smutną opinię.

Było ślizgko...

Gdy chłopak ich wszedł na ten mostek, pośliznął się i padł zeń w ściek, łamiąc rękę powyżej łokcia...

Omdlałe z bólu dziecko, biedni rodzice zabrali do domu...

= Figle.

Wczoraj w jednym z domów przy ulicy Bielańskiej, kilkoletnia dziewczyna, bawiąc się na schodach na drągin piętze, chciała „naśladować“ chłopców“ i poczęła spuszczać się po barjerze.

Do pierwszego pietra dojechała szczęśliwie, tu jednak na zakręcie straciła równowagę i spadła na kamiennymi płytami wyłożoną posadzkę sieni.

Na jęki biednej dziewczynki wybiegli lokatorzy i znaleźli ją mędo potłaczoną.

O ile się zdaje, upadek był szczęśliwy...

Przypominamy sobie, iż przed rokiem w tej samej właśnie porze podobny wypadek zdarzył się przy ulicy Twardej.

Tam również, z początku oprócz bólu w głowie, dziecko spadło z wysokości 1-go pietra nic więcej nie czuło, nieszczęśliwie jednak później ogłuchło...

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym, w kościele św. Ducha (paulińskim), ks. Maciejowski, 80-letni starzec, w czasie odprawiania rorat rażony został apopleksją.

Sędziwego kapłana zdolano przywrócić do przytomności, lecz życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

= Schwytani.

W dniach 16-tym i 17-tym b. m. na ulicach Niecałej, Wierzbowej i Trębackiej oraz na Krakowskim-Przedmieściu, a mianowicie w restauracjach i sklepach, kilku dopelniono śmiałych kradzieży.

Wszędzie złodzieje powyłamywali zamki i pokradli rozmaite zapasy żywności, wina i t. p., a nadto u p. K. pieniądze w złocie i srebrze oraz biżuterje.

Policeja wzięła się rychło do poszukiwań i w rezultacie udało jej się schwycić bandę łotrów, złożoną z siedmiu ludzi.

Skradzione przedmioty prawie w całości zwrócone zostały poszkodowanym.

= Echa z prowincji.

* Organizacja straży ogniowej ochotniczej w Prasnyszu idzie naprzód.

Do obecnej pory zapisało się 100 członków czynnych, a około 140 honorowych.

Potrzeba straży dawała się uziąć przy każdym pożarze, który niszczył mienie mieszkańców, występujących do walki z rozrukany żywiołem bez należytych narzędzi, bez wprawy i kierownika.

Niedawno Prasnysz miał świeży dowód, iż w razie pożaru jest pozbawiony wszelkich środków bezpieczeństwa.

D. 13 grudnia r. b. wybuchnął pożar w zabudowaniach gospodarskich w rynku.

Sikawki dopiero wpół godziny zostały dostarczone i co chwila stawały bezczynnie z powodu braku wody.

Gdyby nie wysiłki mieszkańców i pomoc wojska, Prasnysz uległby spaleni jak przed siedmiu laty.

* W kościele parafjalnym stanisławowskim, w powiecie nowomińskim, gub. warszawskiej, podczas nabożeństwa, śpiewa kilkanaście osób płci obojczy z nut na chórze kościelnym.

Kościół, dzięki staraniom proboszcza, uległ gruntownemu odnowieniu, co kosztowało 12,000 rs., zebranych ze składek dobrowolnych.

W niewielkiej odległości od kościoła znajduje się gospoda chrześcijańska, niedawno powstała, gdzie można się posilić, a przytem i przeczytać pisma.

* Przemysł nasz fabryczny pozyskał znowu jedno ogniwo więcej: w Nieborowie powstała fabryka fajansów artystycznych, pieców kaflowych, posadzek i rozmaitych wyrobów w zakres ten wchodzących.

W zeszłym tygodniu fabryka ta poświęconą została przez miejscowego proboszcza, ks. Swinarskiego w asystencji proboszcza z K. o. c. e. w. ks. Grzesiowicza, a w obecności właścicieli fabryki księcia Michała Radziwilla, dyrektora zakładu, wójta gminy i robotników.

Cały personel fabryczny bez wyjątku składa się z miejscowego żywiołu.

= Obchód.

W Częstochowie dnia 6-go grudnia r. b. grono kolegów i znajomych zebrało uroczystym obiadem profesora miejscowego progimnazjum Franciszka Kawerego Krzywickiego, który obecnie, ukończywszy 35-letnią służbę urzędową, otrzymał całkowitą emeryturę.

P. Krzywicki, b. wychowaniec uniwersytetu w Moskwie, wykładał matematykę w zakładach w Rawie, w Siedlcach i w Częstochowie.

Wcześniej po skończeniu uniwersytetu wstąpił na służbę, w sile wieku jeszcze doczekał upragnionego odpoczynku, co zaiste nie każdemu bywa danem...

= Kradzież.

Z Międzyrzecza otrzymujemy wiadomość treści następującej:

Jedno z pism w dniu 13 b. m. doniosło, iż przed kilkoma dniami, na trakcie pomiędzy Radzyniem a Międzyrzecem, niewiadomi złoczyńcy skradli pocztyljonowi torebkę z pieniędzmi, około 500 rs. zamkniętą.

Otóż sprawca kradzieży tej wykrytym został w osobie... samego pocztyljona, który nie pierwszy raz podobne figle urządza, a za jeden z nich przesiedział już nawet pod kluczem!

Podajemy przeto szczegóły tej ciekawej sprawy.

Przesyłki pocztowe, nie przenoszące w ogólnej sumie rs. 300, przewozi zwykle sam pocztyljon, jeżeli zaś kwoty pieniężne przewyższają tę sumę, wówczas do przewozu onej delegowanym być winien urzędnik pocztowy.

Z tego powodu sumę skradzioną przeprowadzał do Międzyrzecza pocztmajster z Radzyna, który w lesie grabowieckim o sześć tylko wiorst od Międzyrzecza, już przy schyłku dnia spotkał bryczkę pocztową tutejszą, również z powodu przewożonej jednego z urzędników.

Następstwem spotkania było, iż torebkę z Radzyna oddano pocztyljonowi międzyrzeckiemu i kazano mu wracać z nią do domu, zabrawszy natomiast odepłt torebkę przeznaczoną do Radzyna, dokąd udał

się razem z powracającym pocztmajstrem, konwojującego ją urzędnika.

Wtedy pocztyljon, będąc już sam, ujechałszy kawalek drogi, gdy bryczka radzyńska znikła mu z oczu, wydobyl powierzoną sobie torebkę, rozciął ją, porozrywał wszystką korespondencję prywatną i urzędową, szukając w niej pieniędzy, przyczem z poświęceniu podarł bilety na 28 rs. i torebkę w lesie porzucił; z wydobytch zaś pieniędzy schował rs. 350 pod kamień przy szosie.

Robota opisana zajęła mu tak wiele czasu, iż zamiast przybyć do domu o godzinie 9-tej wieczorem, wrócił dopiero około północy.

Za przybyciem na miejsce, po zameldowaniu o stracie torebki z pieniędzmi, został odstawiony zaraz do miejscowego ratusza, gdzie naprzód tłumaczył się, iż zasnął jadąc, zatem nie wie co się stać mogło z torebką; wreszcie dawał inne zeznania, tak z sobą niezgodne, że w końcu przy zrzeczeniu badaniu, nie mogąc się wykreślić, wyznał prawdę i sam wskazał kamień, pod którym ukrył część pieniędzy, gdzie też takowe znaleziono.

Brak tylko jeszcze rs. 120, co do których trudno dobiec prawdy.

W tym przeto wypadku dokonane zostało tylko proste przeniewierzenie się pocztyljona, podejrzanego zresztą konduity, co może posłużyć za naukę, jak pp. pocztmajstrowie winni być oględnymi przy przyjmowaniu służby, a zwłaszcza jak niebezpiecznie jest powierzać komukolwiek pieniądze, za które są bezwarunkowo odpowiedzialni nie tylko przed swoją władzą, lecz i przed publicznością.

Tak więc pocztyljona dawniej miasteczko nasze, a przed kilkoma miesiącami gniazdo opryszków Łuszczyńskiego, następnie miejsce zamieszkania czterech żydów przyaresztowanych za udział w napadzie na Józefów, prztem z powodu powtarzających się często pożarów, rzucające na swoich mieszkańców podejrzenia o podpalenie, wreszcie opisaną tu kradzież pocztę, nie wymieniając już wielu faktów mniejszej doniosłości, dorobiło się bardzo smutnej opinii, od której wybiwić go może tylko energiczne przesładowanie złoczyńców i cała surowość sądów karnych.

Tyle na teraz, zakończając życzeniem, aby następna korespondencja moja mogła odmienny nosić charakter.

= Zbrodnia.

Wieczorem dnia 13-go b. m., we wsi Ilewin, w powiecie olkuskim, niewiadomy zbrodniarz, przybyszszy skrycie pod dom miejscowego gospodarza Ignacego Tracza, przez okno wystrzelił do wnętrza, trafiwszy całym nabojem Tracza, który ciężko ranny padł na ziemię bez zmysłów...

Sledzwo celem wykrycia tej zbrodni, wywołanej zapewne zemstą, w toku.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 17 b. m., w osadzie leśnej Ostrowy, w powiecie wrocławskim, strzelce miejscowych lasów Marjan Wojciechowski, rozbijając nabitą szrutem dubeltówkę, przypadkiem wystrzelił.

Strzał trafił w piersi znajdującego się obok sześciolatniego jego syna Bolesława, kładąc nieszczęśliwe dziecko trupem na miejscu.

W dniu 12 b. m., na kopalni Gliny pod wśią Mierzęcice, w powiecie bendzińskim, robotnik Piotr Kocot zajęty w dole kopaniem tejże, przez oberwanie się ziemi, zasypany został na śmierć.

W dniu 18 b. m., na polu w pobliżu folwarku Jarochówek, w powiecie łęczyckim, znaleziono trupa 16-letniego chłopca Matensza Korzewskiego, który wracając z roboty z sąsiedniej wioski, wskutek wycończenia sił nagle zmarł...

= Wypadki.

* W łazni parowej w oddziale cywilnym zmarł wczoraj nagle jeden z gości.

Z obecnych nikt nie znał denata, przy którym też nie znaleziono żadnych papierów.

Miał on o ile się zdaje około 40 lat wieku.

* Za Żelazną Bramą Franciszek B., powożący wozem najechał na Ittę B. i skaleczył ją silnie.

* W domu pod nr. 2 przy ulicy Przejazd, stróż domu znalazł podrzucone dziecię płci żeńskiej.

Odesłano je do domu podrzutków.

* W przewodzie kominowym w domu nr. 11 przy ulicy Twardej zapaliły się sadze.

Ogień ugaszono w zarodku.

* Panu S., zamieszkałemu na poddaszu pod nr. 17, skradziono wczoraj 700 rs. gotówką i różnego rodzaju rzeczy, a mianowicie garderobę, bieliznę i t. p.

= Także dziennik.

W Paryżu zaczął wychodzić dziennik występujący z walką przeciw... portjerom, oraz ich nadużyciom.

Tytuł tego pisma *Anticoncierge*

= Uczniowiy słoi.

W paryskim teatrze „Châtelet“ przedstawiono w tych dniach *ſerie* „Tysiąc i jedna nocy“, której główne role spoczywały w rękach, a raczej mówiąc dokładniej w trąbach trzech wspaniałych słońców.

Dwa z nich już oddawna pozbyły się „tremy“ scenicznej, trzeci zaś imieniem Thuskey, dopiero niedawno opuścił swoją ojczyznę perską.

Ale pozwólmy mówić sprawozdawcy jednego dziennika paryskiego, który zdaje sprawę z próby jeneralneij:

„W trzecim akcie scena przedstawia perski krajobraz; Thuskey występuje...

Jego spojrzenie obejmuje cudowne dzieło dekoratora, poznaje swoją ojczyznę i wydaje długi, radosny ryk.

Jednakowoż wkrótce opanowało go zupełnie uczucie i zaledwie zdołał doprowadzić swoją rolę do końca“...

= Klakierzy.

Jeden z artystów, który przed dwudziestu laty grał nie bez powodzenia role pierwszych kochanków (*jeune premier*), wydał świeżo książkę p. t. „*La Vie au Théâtre*“, w której odkrył tajemnicę niejednego luźnego powodzenia i niektóre inne sekreta zakulisowe...

Ciekawą jest taksa oklasków i innych oznak zadowolenia ze strony płatnych klakierów.

Zwykła salwa oklasków płaci się 5 franków, podwójne i potrójne brawo 15 i 20 franków.

„Poedyńcze przywołanie“ 25 franków, przywołanie „ponawiane prawie bez końca“ 50 franków.

„Objaw przerażenia“ 5 franków... „szmery uwielbienia“ wykonane w ten sposób, jakby wzruszenie odjęło siłę do oklasku, 15 franków...

Oklaski „zrazu przytłumione szmerem niezadowolenia a następnie luźnie skoncentrowane, jak gdyby bezstronna publiczność odniosła tryumf nad złośliwą intrygą“, 30 franków.

Śmiech prostego zadowolenia 5 franków — „wybuch niepohamowanego śmiechu“, ma się rozumieć przychylnego, 10 franków itp.

Ale nie należy sądzić, że te wszystkie płatne objawy zadowolenia pozostawione są mniejszej lub większej chęci zarobku klakierów, bo by to ich często mogło doprowadzić do zbytniego i interesownego entuzjazmu...

Na ostatniej próbie notują oni miejsce, w których powinni zostawić inicjatywę publiczności i tylko wzmacniać jej oklaski, spotęgować oznaki zadowolenia i wesołości i osobno znowu te momenta, w których artysta chce koniecznie być podnieconym oklaskami do stopniowania coraz silniej przygotowanych efektów; tu klakierzy nie czekają na widzów i dają hasło do brawa z obowiązkiem nadania mu stanowczości, choćby publiczność nieodrazu dała się pociągnąć.

Posada przywódcy klakierów w niektórych teatrach jest nieledwie tak ważną jak reżysera...

= Niemiecki romans.

Oto niemiecki prawidłowy romans — w czterech tomach przez A. M.

Tom I. Wieszcz księżycowy — strumyk — młoda para — bohaterka z wysokiego rodu — bohater niema — prócz uczuć — serca — płoną — przysięgi — westchnienia — miłość — wiara — nadzieja — rojenia na przyszłość — przeszkody — rywal — podsłuchał — ha!

Tom II. Wschód słońca — pokój jej ojca — bohater we fraku — oświadczyzny — wściekłość ojca — znieważa — wchodzi matka — spazmy — bohater ustępuje — krzyk — zjawia się rywal — o!

Tom III. Godzina duchów — ogród — jej okno — noc ciepła, majowa — ona w sukniach podróżnych — lzy — drabina — acieczka — ramak — ślub w kościółku — pogon — ojciec zmienia testament — e?

Tom IV. Choy ojciec — rodzice marzą o niewiernym dzieci — matka pisze: „wracajcie zaraz“ — powrót — rozczalenie — wnuki — al

= W sędzie pokoju.

— Co pani robi?

— Spaceruję...

— Ależ to nie jest zajęcie, ja także spaceruję...

— Przyjmuje gości...

— I u mnie gości bywają.

— Eh, z panem widocznie do końca trafić nie można.

= Odpowiedź.

— Nie możesz iść na pogrzeb w jasnym ubraniu.

— W takim razie nie będą mieć żadnej przyjemności...

= Ogłoszenie.

W jednej z gazet francuskich spotykamy takie ogłoszenie: „X, szwajcar, poszukuje miejsca w domu, gdzie umieją po angielsku.“

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: **Dla najbiedniejszych na święta.**

L. B. rs. 2, R. B. rs. 2, J. Z. rs. 3, J. A. M. rs. 1, Z. F. rs. 1, dzieci G. rs. 2 dla dzieci biednych na gwiazdkę, nieznajoma rs. 1 dla biednej chorej, Z. D. z siostrą i dziećmi rs. 8, H. rs. 1, E. J. rs. 2 k. 60.

Na pomnik Mickiewicza.

Panna Helena Nelken w Petersburgu rs. 15, Arturk i Bolesia W. rs. 1.

— Złożyli również: Z. rs. 3 dla paralityków.

— Wice-prezes zarządu gminy wyznania mozżezowego p. Lesser Levy złożył na ręce zarządzającego instytutem głuchoniemych i ociemniałyc przykładem lat pprzednich rs 200, przeznaczając trzy czwarte tej summy na fundusz żelazny dla głuchoniemych, byłych wychowawców i wychowawic instytutu i jedną czwartą dla ociemniałych tejże kategorii zarząd instytutu w imieniu oddarowanych składa zacnemu ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

— *Art. nad.* Szanowny redaktorze! Zgromadzenie czeladzi tapieckiej złożyło na moje ręce rs. 27 na rzecz kas pożyczkowych dla rzemieślników. Przesyłając sz. redakcji tę kwotę, nie mogę się powstrzymać od wyrażenia najszczerzego uznania dla tych ludzi zacnych, którzy mając sami niewiele, nie zapominają przecież o tych, którzy mają jeszcze mniej od nich. Szczerze życzyć należy, aby ten przykład znalazł naśladowców i w innych zgromadzeniach rzemieślniczych, które, jak dotąd, zachowują się względem kas dość obojętnie. Racz sz. redaktorze przyjąć wyrazy poważa.

Jan Jeleński.

— W dniu wczorajszym, według przyjętego zwyczaj, w ochronie 2-aj przy ulicy Ogrodowej imienia ś. p. dra Maleza, odbyła się uroczystość gwiazdki w obecności osób przewodniczących, rozpoczęta modlitwą i stosownem przemówieniem. Następnie rozdano dzieciom więcej potrzebującym, odzież składającą się z szubek, paltotów, sukien, butów i trzewików, oraz jabłka, orzechy i pierniki, wszystko kosztem miejscowej opieki sprawionych, a obok tego stostracelek udzielonych przez p. Kwiecińskiego, właściciela cukierni; a to jako zachętę do bogobojnego i moralnego postępowania, tudzież korzystania z nauk wiekowi ich odpowiednich. Na uroczystości tej znajdowało się 96 chłopców i 54 dziewcząt.

— W dniu 17 grudnia r. b. w resursie obywatelskiej odbyły się wybory na reprezentantów na rok 1882; większością głosów wybrani zostali: Cichocki Edward, Bobrowski Feliks, Brzeźek Jan, Feist Aleksander, Filleborn Deniel, Hildt Ludwik, Jezierski Aleksander, Lechowicz Edward, Łapiński Aleksander, Moszyński Antoni, Bopowicz Franciszek, Rentel Adolf, Szwede Ludwik, Temler Jan, Werner Teodor, Wambach Władysław, Wojde Aleksander, Zgliński Feliks.

— Znalazona pewna kwota pieniędzy za udowodnieniem odebrana być może w kantorze *Kurjera Warszawskiego*.

— *Sprostowania.* W nr. 288 *Kurjera* w dziale ofiar mylnie ogłoszono Staś i Marylka rs. 1; winno być po rs. 1. — W nr. 287 ogłoszono Paweł Visner na moralnie zaniedbanych; winno być dla moralnych i grzecznych dzieci.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25) grudnia r. b., o godzinie 5-tej po południu, w sali ratuszowej danym będzie koncert na rzecz ubogich i sierot, pod opieką tutejszego Towarzystwa zostających, pod dyrekcją p. Adolfa Sonentel-da, w którym przyjmą udział pierwszorzędni artyści tutejsi, stosownie do niżej zamieszczonego programu:

- 1) Polonez nowy, Żeleńskiego (pierwszy raz).
- 2) Uwertura z opery „Mignon“, Thomasa.
- 3) Czardas z opery „Duch wojewody“ Grossmana.
- 4) Goldene Myrthen, walc, Farbacha, pierwszy raz.
- 5) Uwertura z opery „Ilka“, Döplera.
- 6) a) Entführung der Kinder, z opery „Der Rattenfänger von Hameln“, Nesslerera (solo na oboj, piston i puzon), pierwszy raz.
- b) Wale brilante, Szopena (pierwszy raz).
- c) Auf der Bastei picciate, polka, Wejssa (pierwszy raz).
- 7) Mazur (solo na skrzypce) Schultza (pierwszy raz), wykona autor.
- 8) Ein musikalischer Rattenfänger (nowe potpury komiczne) Schersa (pierwszy raz).
- 9) Reporter-kadryl, z opery „Król reporterów“ Sonentel-da (pierwszy raz).
- 10) Serenada i Tarantella, Lindnera, pierwszy raz, wykona na wiolonczelli p. Marselner.
- 11) Du liegst mir im Herzen, Gawot, Jungmana, pierwszy raz.
- 12) Gołabek, polka, Kralla (pierwszy raz)

Cena wejścia do sali od osoby kop. 25, na galerję k. 15.

Nekrologja.

† We wtorek, dnia 27 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Mentzlów **Krupeckiej**, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskim-Przedmieściu, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i rodzinę.

Przegląd polityczny.

Święta zatrzymały cały wyższy ruch dyplomatyczny; w dziennikach zaledwie echa polityki europejskiej odzywają się jeszcze, w braku poważniejszych wiadomości z bliższej widowni, *Nord. Allg. Ztg.* zawsze zasilana szczegółami z wiarogodnych źródeł, sięgnęła aż do Brazylii, aby tam znaleźć materiał do politycznego przeglądu, a zarazem pocisk na stronnictwo liberalne u siebie.

Pouczająca ilustracja do kwestji spornej, pisze wspomniany dziennik; czy modny dziś liberalizm dopuszczony do władzy zdolnym jest działać na ogólny pożytek, dostarczając stosunki w Bułgarii; tam od lat czterech rząd liberalny sterował nawą państwa, a mimo to, a może dlatego właśnie przy ostatnich wyborach poselskich, stronnictwo liberalne na głowę pobite zostało.

Z pośród członków gabinetu dzisiejszego trzech przepadło zupełnie przy wyborach, dwóch z nich podało się do dymisji.

Ministerjum liberalne poniosło tedy haniebną porażkę.

Partja liberalna, która po czteroletnim panowaniu zachowawców dostała się do steru, zakreśliła od razu szeroki program, pełen reform i nowych ulepszeń w ustawach i organizacji państwa.

Zapowiedziano bezwzględna swobodę wyznań i przekonań, wielką naturalizację wszystkich obywateli krajowców, zaprowadzenie małżeństw cywilnych, przymus szkolny, bezpośrednie wybory etc. etc — a skończyło się w rezultacie na tem, że góra myślni urodziła.

Kolońska Gazeta, która o tem niepowodzeniu Rządu liberalnego w Brazylii donosi, sama jako liberalistka, nie chce potępić swoich współwyznawców politycznych i zwała wszystką winę na głowę cesarza Don Pedra, znanego powszechnie ze swej inteligencji, zaego charakteru i najlepszych dążeń.

Organ ks. Bismarcka nie może sobie odmówić przyjemności porównania w końcu opłakanych rezultatów brazylijskiego liberalizmu z liberalizmem niemieckim i daje mu do poznania, że dopuszczony do władzy w Berlinie nie potrafiłby się zdobyć także na lepsze rezultaty.

Paryskie dzienniki przesuwają jeszcze sprawę Roustana i proces Rochefort'a.

Pewnego rozgłosu nadało tej sprawie ogłoszenie ważnych podobno i ciekawych dokumentów w dzienniku gambettystowskim *Paris*, zawierających prywatną korespondencję osób zawikłanych w wyprawę tatarską. Niejaki Bokhos był redaktor dziennika *Mostakel*, wydawanego w Cagliari a nieprzyjaznego francuzom, sprzedał ten zbiór jednemu z bankierów w Besançon.

Ogłoszenia ich miało narazić stosunki między Francją i Włochami i dlatego ociągano się z tem dłuższy czas.

Rząd nie chciał nabyć tych dokumentów, więc przeszły one w prywatne posiadanie za sumę 16,000 franków.

Rochefort powoływał się na nie, w swoim procesie o potwarz i utrzymywał, że w tych listach są szczegóły kompromitujące Roustana.

Nieuchodziło wszelako rozbiierać całą korespondencję przed sądem publicznie, a zatem polecono urzędowicie osobnej komisji, złożonej z pp. Clémenceau i Ménard Dorian przejrzenie tych papierów i wydanie o nich swojego zdania.

Parowie ci wypełnili polecenie sądu, ale jakież było ich zdziwienie, gdy w ciągu procesu ani jednemu nie zapytano ich o opinię w tej sprawie!..

Przypuszczano, iż umyślnie na korzyść Roustana, próbowano usunąć głos niebezpieczny, który mógł być przeważny jeszcze bardziej szaleńca na stronę Rochefort'a.

Nagle ni zład ni zowad *Paris*, półurzędowy organ p. Gambetty zaczyna drukować owe rzekome potępiające listy w swóich łamach i odświeża szczegóły niepotrzebnie rozdrażniające po raz drugi opinię publiczną.

Być może, iż p. Gambecie zależało na tem, aby zadać klam przypuszczeniom i potwarzom.

Roustau nie wiele na tem skorzystał a sprawa zyskała tylko na rozmazaniu.

Dzienniki europejskie nadarmo wyczekiwały dotychczas sensacyjnego telegramu o zapadnięciu wyroku sądowego w procesie zabójcy prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Oburzającą jest ta powolność sprawiedliwości i obojętność w traktowaniu sprawy dostatecznie już wyswietlonej. Guiteau jest awanturnikiem pierwszej wody, a jego pozorna aberracja umysłowa nie uwalnia go wcale od odpowiedzialności za popełnioną zbrodnię.

Na posadzce dworca w Waszyngtonie, w miejscu gdzie upadł po zamachu Garfield, wprawiono srebrną gwiazdę. Skromna tablica, wmurowana w ścianę, przedstawia o ta, trzymającego gałąź lauru i pęk

strzał z napisem: „James Abraham Garfield, prezydent Stanów Zjednoczonych, zastrzelony 2 lipca 1881.“

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 22-go. — Izba odroczyła się do 18 stycznia 1882 r.

Dublin 22-go. — Odbyło się tu zebranie właścicieli gruntów, na którym było obecnych 250 osób. Uchwalono protest wprowadzenia nowej ustawy ziemskiej i postanowiono domagać się zwrotu strat, jakie nowe prawo przyczyniło właścicielom.

Paryż 23-go. — *Agence Havas* potwierdza, że Roustau zatrzymuje nadal stanowisko swoje w Tunisie, dokąd jutro wyjeżdża.

Berlin 23-go. — *Nord. Allg. Ztg.* denuncjuje stronnictwo ludowe południowo-niemieckie, że takowe odtąd dziedziczyło wszystkie hasła, ale i pojęcia demokracji z roku 1848.

Praga 23-go. — Berliński korespondent *Bohemia* stwierdza, że ks. Bismarck kwestję przywrócenia władzy świeckiej papieża, poważnie stawia na porządku dziennym dyskusji dyplomatycznej. Bismarck pragnie stosunki papieżstwa do wszystkich państw uregulować stale w sposób zadawalniający wszystkich i wywołać w tym celu zjednoczenie się mocarstw, aby wywrzeć nacisk na Włochy. Bismarck uważa za korzystne dla samych Włoch, jeżeli papież będzie znowu panującym w Rzymie, ponieważ w takim razie ustanie dla katolików powód do żalów, a dla papieża racja podniecenia opozycji katolików. Kwestja ta będzie wkrótce przedmiotem rokowań dyplomatycznych. Tymczasem układa się z papieżem rząd pruski, aby zapomocą niezłiwych ustępstw odłączyć kurję od partji centrum, a takową przez zakaz do duchowieństwa wydany, aby nie osłaniał partykularjum, uczynić bezwładną. Papież miałby wówczas sprzymierzeńca w Niemczech narodów zjednoczonych.

(Stylizacja ostatnich ustępów jest dla nas nieznana. Red.)



Gwiazdka zabłysła Bożym promieniem,
Więc czołem uderzmy przed nią,
Ona jest dawnych światel wspomnieniem
I nowych słońc zapowiednią.

To, co z chmurnego powstało łoża,
Żyje w pogodzie na długo,
Wiedz nas z ciemności, o gwiazdka Boża,
Byśmy świetlaną szli smugą!

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma honorowi wiadomić, że w dniu 17 grudnia, w sobotę, o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się w gmachu przy ulicy Krakowskiej, przedmieście posiedzenie zgromadzenia centralnego, na które członków swoich *Towarzystwo dobroczynności* uprzejmie zaprasza.

Na powyższem posiedzeniu, oprócz interesów bieżących administracja ogólna przedstawi do rozbiórki etat przyszłego roku i wydatków na rok przyszły 1882, dalej dopełnione zostaną wybory urzędników do administracji ogólnej, zatwierdzenie urzędników przez inne wydziały wybranych, wybór kandydatów podanych na członków *Towarzystwa* i zaproszenie członków do komisji rewizyjnej rachunków *Towarzystwa* za rok 1881.

Odnosne operaty są do przejrzenia dla członków w kancelarii *Towarzystwa* we czwartek i piątek, od godziny 10-tej do 5-tej z południa.

W Warszawie dnia 1 (13) grudnia 1881 r.
Za prezesa administracji ogólnej, redca stanu *Swieżczewski*
Członek sekretarza *Towarzystwa* *Heppen*.

— Dzieciom bladym, delikatnym, niemającym apetytu, budowy limfatycznej, którym rozwijanie się i ząbkowanie trudno przychodzi — wystarcza, jako główne pożywienie, używanie *fosforanu żelaza w płynie, Lerasa*, doktora nauk ścisłych. W pierwszych dniach używania tego niewinnego medykamentu apetyt przychodzi, zjawia się różowy kolor twarzy, a ciało nabiera jedności i siły naturalnej. *Fosforan żelaza Lerasa* jest również cenionym środkiem do leczenia cierpień żołądkowych, jakich doznają kobiety i młode pan-ny.

— 32643 —

S Z A R A D A.

Pierwsze i drugie litery, mianuje trzecie.
Wszystkie biedne i u biednych znajdziesz.

(Znaczenie reszty szarady: Strumienie)

† W dniu 27 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-tej zrana, za duszę s. p. Konstantego Łęczyńskiego, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 32286 —

† W dniu 28 b. m., o godzinie 10-tej zrana, jako w pierwszą rocznicę skonu, odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana msza św. za spokój duszy s. p. Marji z Studzińskich Kuczewskiej, na które zaprasza się rodzinę i przyjaciół. — 22586 —

† S. p. Natalia z Paradowskich Smorzewska, właścicielka majątku ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzonej św. Sakramentami, zmarła w dniu 24 grudnia r. b., przeżywszy lat 36. Pozostały w głębokim smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej, w dniu 27 b. m., we wtorek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. — 32632 —

† S. p. Władysław Winkler, maszynista drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, opatrzonej św. Sakramentami, zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, dnia 23 b. m., przeżywszy lat 49. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 27 b. m., o godzinie 2-iej po południu, na cmentarz powązkowski. — 32637 —

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 24-go grudnia.

Słynny publicysta rosyjski generał Fadijew zaświadczony został w obowiązkach członka rady głównego zarządu do spraw prasowych.

Petersburg 24-go grudnia.

Minister Najwyższego Dworu hr. Woroncowa Daszkow, który przed kilkoma dniami przybył tu z Moskwy, w tych dniach udaje się tam ponownie wraz z komisją ceremonjalną, a to w celu obejrzenia pałaców i innych przygotowań do mającej się odbyć koronacji.

Petersburg 24-go grudnia.

Akta sprawy Sankowskiego i Melnikowa dotychczas nie zostały złożone sądowi wojennemu i znajdują się jeszcze w rękach prokuratury, dla ułożenia aktu oskarżenia.

Sprawa toczyć się będzie w początkach stycznia r. p., przy drzwiach zamkniętych na zasadzie nowych przepisów.

Żaden z członków ciała obronczego i sędziowskiego na posiedzenie wpuszczonym nie będzie.

Z rodziny oskarżonego mogą znajdować się tylko ojciec, matka lub żona.

Przewodnictwo rozpraw obejmie prezes sądu wojenno-okręgowego generał-lejtnant Leicht, oskarżać będzie prokurator sądu Aehszarumow (nie zaś pomocnik jego Aleksandrow, jak doniosło *Nowoje wr.*), w charakterze obrońcy wystąpi obrońca przy sądzie wojennym Margolin.

Wszyscy tfez uczestniczyli w procesach Kwiatkowskiego i Wejmara.

Petersburg 24-go grudnia.

Komunikat rządowy podaje następującą wiadomość.

W dniu 19 grudnia r. b. z sewastopolskiej kasy ukradziono za pomocą podkopu 47,000 rs.

We dwa dni później zatrzymano w Armiańsku gub. tauryska) trzy osoby, przy których znaleziono 27,000 rs. pochodzące z kradzieży.

Petersburg 24-go grudnia.

Przybyli tu pp. Oraczewski i Trzebiński, deputaci obywatelstwa gubernji kieleckiej, dla wyjednania zmiany kierunku drogi żel. iwangorodzko-dąbrowskiej na przestrzeni od Kiele do Olkusza.

Deputaci konferowali w tym przedmiocie z prezesem ministrów, ministrami finansów, komunikacji, dóbr państwa, z kontrolerem państwa, wreszcie z prezesem komisji kolejowej generał-adjutantem hr. Baranowem i wszędzie otrzymali zapewnienie przychylonego poparcia.

Projektowana zmiana kierunku przedłuży linję kolei o 15 wiorst, bez powiększenia kapitału budowlanego.

Projektodawcy obrachowali, że dochód kolei zwiększy się jeszcze średnio o 60,000 rs. rocznie.

**Zakłady Przemysłowo-Zbożowe
Stanisława Kropiwnickiego i Spółki,
Pierwsza Warszawska Piekarnia Mechaniczna**

LESZNO № 40A,

równie jak lat zeszłych, przy nadchodzących
Świątach wypiekać będzie **Struclę postną,
maślane bez jaj i maślane z jajami,**
w gatunkach wyborowych, z najpiękniejszej ma-
ki własnego wyrobu.

Dostawa takowych zapatrywana będą cztery razy dzien-
nie oprócz sklepu własnego, przy Zakładach znajdującego się
następujące sklepy, li tylko produkta z pierwszej Warszawskiej
Piekarni Mechanicznej sprzedające, a mianowicie: przy ulicy
Marszałkowskiej pod № 47, 59, 59, oraz na rogu Jerozolimskiej
i na rogu Nowogrodzkiej: na Bielańskiej № 8; Długiej w hotelu
Polskim; Chłodnej № 22; Elektoralnej № 19, Rymarskiej na rogu
Leszna; Hożej № 1; Granicznej № 9 i 13; Brackiej № 4; Nowo-
miejskiej wprost kościoła, Wspólnej № 12 i 20. k32534

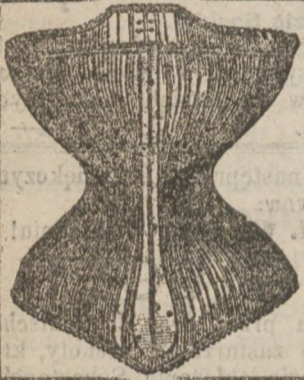


Największa Parowa Fabryka

GORSETÓW

Wilhelma Steiner i Brata,

Świętokrzyszka Nr 24, w Warszawie. k32345



ŻYRARDÓW.

Główne Składy detaliczne powyższej fabryki:
1-szy Krakowskie-Przedm., w gmachu Dobroczyńności,
2-gi Tłomackie Nr 1,

połecają swoje wyroby, a między innymi, w wielkim wyborze

CHUSTKI WŁÓCZKOWE,

wielkości od 7/8 do 12/16, łokcia,

najrozmaitszych kolorów i deseni, w cenie od rs. 1 do 4.

Hielle i Dittrich.

28504—D



Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

"WULKAN"

(dawniej **KAROL MINTER**),

SKŁAD FABRYCZNY WIERZBOWA N. 1,

posiada w wielkim wyborze:

Naczynia kuchenne cynowe i emaljowane.

Łózka, Kołyski i Meble żelazne.

Wanny i Apparaty kąpielowe pokojowe.

Odlewy z brązu i cynku.

Trumny metalowe w różnych gatunkach.

Waterklozety, Umywalnie, Lodownie pokojowe.

Figury do gazu, Fontanny i t. p.

Adres dla Telegramów: "Towarzystwo Wulkan Warszawa." k—29526

CENY

W SKŁADACH WĘGLA i DRZEWA

F. ŁAPIŃSKIEGO.

| | | | | |
|--|-----|----|------|-----|
| Za korzesz WĘGLA grubego najlepszego z odstawa | Rs. | 1 | kop. | 5. |
| " " " " z własnej kopalni „JAN” z odstawa | " | 1 | " | 95. |
| " " " " kostkowego z odstawa | " | 1 | " | 15. |
| " " " " Drzewnego do samowarów z odstawa | " | 16 | " | — |
| " " " " Kowalskiego pub po kop. 35. | " | 17 | " | — |
| " Sazeń kubiczny DRZEWA sosnowego szczapowego z odstawa | " | 18 | " | — |
| " " " " olszowego | " | 18 | " | — |
| " " " " brzożowego | " | 18 | " | — |

Do każdego sążnia kubicznego drzewa rabanego dolicza się rs. 1 (jeden). — Odstawa natychmiastowa w wozach krytych plombowanych stemplem Magistratu osteplowanych.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, Ul. Jerozolimska Nr 33. k—7674



Dwie przyległe posesje
w Warszawie, pomiędzy ulicą Chłodną i Lesznią,
do sprzedania razem lub oddzielnie.

Jedna z dochodem rs. 1800, na froncie lok. 36 i 4 Sklepiki.

Druga narożna z dochodem rs. 3200, na froncie lok. 118 i 7 Sklepiów.

Jest to punkt fabryczny, handlowo-przemysłowy, bardzo ożywiony gdzie za-
stąpienie budynków drewnianych murywanymi, z średnimi lub małymi lokalami,
niewymagającymi kosztownego wewnętrznego urządzenia, przedstawiać może świetne
i pewniejsze, niż w środku miasta korzyści. Miejscowość ta po przesunięciu rogatki
Wolskich do kolei obwodowej i przedłużeniu wszystkich prowadzących w tamte
stroiny ulic, stanie się punktem środkowym całego miasta. W r. 1882 przy wspom-
nianych posesjach przechodzić będą Tramwaje, nie zależnie od omnibusów kursu-
jących przez ulicę Chłodną, mającą bruk żelazny i skwer ozdobny. — Posesje te pod
budowę posiadają grunt dostojny, z powierzchnią nie przyjmującą żadnych wód.
a obie przy nich ulice są szerokie, dogodnie dla wjazdów i wysokości domów.
Wiadomość: w Kantorze Loterii ulica Marszałkowska № 56, przy hotelu Marine.

MAGLE

najnowszej konstrukcji, trybowe, całe żelazne i drewniane od rs. 35.
Magle te nie drą bielizny i działają nader szybko, przynosząc
każdemu gospodarstwu znaczną oszczędność.

WYŻYMACZKI amerykańskie Empire
10" Rs. 13,
12" 17.

ŻELAZKA STAŁOWE do glansowania koszul od Rs. 1.
w znacznym wyborze poleca



ROBERT ZIEGLER,

DLUGA, HOTEL NIEMIECKI. k—31115

Najwyżej Zatwierdzone
Towarzystwo „La Ferme“,

Dostawcy Najwyższego Dwora,

połecają nowe gatunki

PAPIEROSÓW:

MONOPOL I z liścia hawańskiego, po rs. 1 kop. 50 za 100 szt.

MONOPOL II z liścia hawańskiego, po rs. 2 za 100 sztuk.

Dla Znawców i Bijou, po rs. 1 za 100 sztuk.

CYGARAR:

Marawilla, po rs. 6 za 100 sztuk.

Flor de Aroma, po rs. 5 za 100 sztuk.

Matanzas, po rs. 4 za 100 sztuk.

Partagas, po rs. 2 za 100 sztuk.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna w Magazynie Krakowskie-Przedmieście
№ 5, Hurtowa w Fabryce, domu własny, róg Marszałkowskiej i Złotej.

k—31208

Skład Win, Delikatesów, Herbaty i Towarów kolonialnych

S. STRYBEL,

ulica **Graniczna Nr 14,** gdzie Instytut Wód Mineralnych,

połecają na zbliżające się święta: **Wina węgierskie** stołowe, wy-
trawne i łagodne. — **Wina francuskie** białe i czerwone. — **Por-
tor angielski** dobrze odstawa, w 1/3, 1/2 i 1/4 butelkach, **Wina
Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie, Szampańskie, Co-
gnaki, Wódki i Likjery** francuskie, oraz **Wino zdrowie
(Vin de Santé Liworno),** zalecane na wzmocnienie dla chorych. — **Ch-
wę Nieiejską Vierge** najdelikatniejszą. — **Ocety** francuskie i estragono-
we. — Towary kolonialne w wyborowych gatunkach. — **Pierniki** to-
ruńskie, — **Jabłka** amerykańskie, — **Sliwki** francuskie i greckie
Gruszki suszone, — **Bakalje** świeże z cukrami, — **Orzechy** tu-
reckie, włoskie, greckie i Amerykańskie.

TOWAR ŚWIEŻY, CENY UMIARKOWANE. k—31226

Publicznosci Polskiej polecamy!

Wyrób czysto krajowy.

ZAPALKI

z fabryki **Wielka Wola** pod Warszawą

B. Koiszewski i S-ka,

dobrocią przewyższające wyroby obce.

Zapalki „Wielka Wola”, sprzedają się we wszystkich większych handlach
i Dystrybucjach.

Sprzedaz hurtowa w Warszawie:

W Składzie głównym fabryki przy ulicy Podwal Nr 26.

W Składzie Świec i Mydła Jana Hocha i Syna, Nalewni Nr 22.

W Sklepie Wac. Landyna, róg Wielkiej i Złotej Nr 6.

19716k

B. Koiszewski i S-ka.

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG

w Warszawie, ulica Wolska № 15,

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła S-tej Anny,

połecają gustowne i trwałe swoje wyroby.

Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat wyższego
gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone, które na-
wet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.
Cenniki ilustrowane na żądanie franco, przesyła się.

k—30324

INŻENIERJA I BUDOWNICTWO

cywilne, przemysłowe i rolnicze.

Pismo półmiesięczne, ilustrowane.

Zadaniem Inżynierji i Budownictwa jest popularne przedstawienie stanu i postępów wiedzy technicznej, a tym sposobem dostępne jest ono dla całego ogółu czytelników.

Sam tytuł tegoż pisma wskazuje dostatecznie treść i program jego.—więc Inżynierja cywilna w jej wszystkich działach.

Inżynierja przemysłowa z uwzględnieniem drobnego przemysłu i rzemiosł.

Inżynierja rolnicza.

Budownictwo miejskie, gmachy publiczne i prywatne.

Budownictwo wiejskie, dwory, dworki i zabudowania gospodarcze; a w dalszym rozwinięciu

Architektera, jako sztuka piękna w budownictwie i przemyśle, stanowi główne założenie jego.

Cena prenumeraty w Warszawie: kwartalnie rs. 2, półrocznie rs. 4, rocznie rs. 8.

Na prowincji i zagranicą: kwartalnie rs. 2 kop. 40, półrocznie rs. 4 k. 75, rocznie rs. 8 kop. 50.

Ogłoszenia 6 kop. za miejsce wiersza szpaltowego drobnego druku.—Przy powtórzeniach znaczny rabat.

Na zamówienia przesyła się numer próby bezpłatnie.

Redakcja i Administracja Inżynierji i Budownictwa: Warszawa, Warecka Nr 2, k-32564

NAJLEPSZE

Koleda!! ZEGARKI KIESZONKOWE, Koleda!!

po niepraktykowanie niskich cenach, z dwuletnią piśmienną gwarancją.

CYLINDER SREBRNY 84 pr., fabr. Szwajcarskiej, od 8 do 10 rs.

ANKIERE SREBRNY 84 pr., fabr. Angielskiej, na 15 kam., od 12 do 18 rs.

Zegarki DAMSKIE ZŁOTE 56 pr., od 18 do 30 rs.

ANERY MEZKIE ZŁOTE 56 pr., od 28 do 50 rs.

DEWIZKI do zegarków TALMIGOLD, nie ustępujące złotym i z wiecznym polyskiem, od kop. 75 do rs. 5 za sztukę. k-30807

Główna sprzedaż w Składzie Zegarków pod firmą
Warszawska Pracownia Techniczna,
Właściciel SEWERYN PIK,
ulica Świętojerska Nr 13, nad Cukiernią.

Jako najlepsze i najtańsze źródło nabycia
GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH,

poleca się Szanownej Publiczności
renomowana firma

BRACI KOCH,

Miodowa Nr 2,

posiadająca wielki wybór garderoby na nadchodzący
SEZON, po nader przystępnych cenach. k-25030

KANTOR OGŁOSZEŃ
GAZETY

„DONIESIENIA WARSZAWSKIE”,

przy rogu Niecałej i Wierzbowej, w domu Hr. Krasieńskiego,
Wejście od ulicy Niecałej.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju Ogłoszenia i reklamy, oraz bezpłatnie
redaguje i układa takowe

do najtańszego codziennego pisma polskiego p. t.

„DONIESIENIA WARSZAWSKIE” k-32088

i udziela wszelkich informacyj.

Kantor otwarty od godz. 9 z rana do 8 wieczór w dni powszednie i Święta.

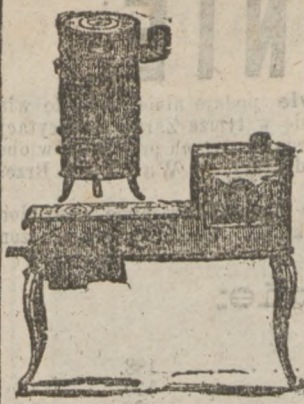
H. H. Wróblewscy.

Handel Win i Towarów Kolonialnych

przy ulicy Granicznej Nr 11, obok Bazaru. k31453

F. WYSZOMIRSKIEGO,

- posiadając znaczne zapasy Win i różnych innych trunków, oraz wielki wybór Bakalji, poleca takowe na nadchodzące Święta:
- Węgierskie wytr., zieleniak, but. od k. 50.
- legodne i maśl. „ 50.
- Francuskie białe i czerwone „ 40.
- Hiszpańskie Xeres, Madeira „ 75.
- Reńskie Mosel „ 75.
- Wyższe gatunki po rs. 1.20, 1.50 2 i wyżej.
- Garnece się liczą na miarę lub w 5 butelkach.
- Porter angielski w 1/2, 1/3 i 1/4 but. kop. 80.
- Porter krajowy dub. 1/2 but. k. 30, 1/3 k. 15.
- Miody białe i czerw. k. 50, 75, ra. 1 i wyżej.
- Ser prawdziwy Szwajcarski, funt kop. 60.
- Oliwa najlepsza Niecejska „ 60.
- Oceł prawdziwy winny 1/2 but. 30, 1/3 15.
- Sardyńki świeże, pudełko kop. 27 1/2.
- Migdały Avoła, funt kop. 50.
- Rodzenki Sultanskie funt kop. 20.
- Orzechy, Gruski i Siwki swsz. f. k. 18.
- Wódki Jankowskiego po cenach fabr.
- Piwo Bawarskie lagr. po 9 k. 1/2 i 6. 1/2



PIECE i KUCHENKI

żelazne lane i blaszane patentowane,
wewnątrz grubo wykładane gliną
paloną,

od najmniejszych,

w cenie Rubli 3,

do największych, najzdobniejszych
i najnowszej konstrukcji,
polecają

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, Plac Teatralny.

Rysunki i ceny na żądanie; Handlującym rabat. k-32229

ADMINISTRACJA

Zakładów Przemysłowo-Zbożowych

Stanisława Kropiwnickiego i S-ki,

podaje do wiadomości publicznej, iż Agentura sprzedaży mąki z młynów
parowych

w Słodowcu i Zegrzynku,

powierzona dotychczas panu Stanisławowi Lawendel, w tych dniach zwinęta
została. Nadal zatem wszelką sprzedaż dokonywać będzie wyłącznie Kantor
główny tejże administracji w Warszawie, przy ulicy Leszno N 40 a znajdu-
jący się. k-30994

MINOGI ELBLĄGSKIE

największe (Reisen-Neunaugen), oraz

PASZTETY STRASBURGSKIE

od rs. 1.20, 1.50 i t. d., nadeszły do

HANDLU WIN

A. ROESLER & COMP.

ULICA ELEKTORALNA. k-31863

SKŁAD WYROBÓW METALOWYCH

i Żelazno-Galanteryjnych

ALFREDA ORTHWEIN

w Warszawie, ulica Czysta Nr 6,

POLECA:

Łyżwy wszelkich wymiarów w wielkim wyborze.
Szafy żelazne piwniczne do przechowywania Win, których zaletą jest odizolowanie
się Win, małe zajmowanie miejsca, oraz kontrola, gdyż szafy są zamykane.
Łózka i Kołyski żelazne, Water i łuft klosety.
Maszynki do rąbaria drzewa i kości w kuchniach, bez żadnego stuku.
Maszynki do gotowania na Beznie i Nafcie.—Umywalnie i Bideta różnych
rasenów.—Pochodnie pod ożre naitowe.—Kabarety szwedzkie.—Naczynia ku-
chenne emaljowane. k-31423

Ceny bardzo przystępne.

ULICA HR. BERGA, PAŁAC KRASIŃSKICH,

(5 sklep od rogu Krakowskiego-Przedmieścia)

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD PIERNIKÓW, KARMELKÓW I CIAST

z istniejącej w Łowiczu Fabryki

Henryka Prochnau,

poleca Szanownej Publiczności swoje wyborowe

PIERNIKI,

we wszelkich gatunkach i rodzajach, w które obficie zaopa-
trzony został na nadchodzące

Święta Bożego Narodzenia. k31240

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendencji w Warszawie podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Stycznia roku 1882, odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja stanowcza, głośna i przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż zużytych przedmiotów obozowych, które się przechowują w składach obozowych Intendencji: w Warszawie Brześciu Litewskim, Nowogeorgiewsku i Iwangrodzie.

Z wymienionych przedmiotów zużytych, przechowywanych w Warszawie, podzielone są do sprzedaży na siedm partji;—w trzech zaś innych punktach przedmioty przeznaczone do sprzedania na partje, nie są podzielone.

W Warszawie:

Partja pierwsza.

| | |
|----------------------------|------|
| Namiotów | 188. |
| Namiotów | 510. |
| Opon do namiotów | 277. |
| Opon do namiotów | 378. |
| Domków | 311. |
| Domków | 72. |
| Opon do domków | 179. |
| Opon do domków | 149. |

Partja druga.

| | |
|---------------------------------|------|
| Namiotów żołnierskich | 470. |
|---------------------------------|------|

Partja trzecia.

| | |
|---------------------------------|------|
| Namiotów żołnierskich | 480. |
|---------------------------------|------|

Partja czwarta.

| | |
|---------------------------------|------|
| Namiotów żołnierskich | 530. |
|---------------------------------|------|

Partja piąta.

| | |
|---------------------------------|------|
| Namiotów żołnierskich | 550. |
|---------------------------------|------|

Partja szоста.

| | |
|---------------------------------|------|
| Namiotów żołnierskich | 525. |
|---------------------------------|------|

Partja siódma.

| | |
|--|----------------------------|
| Namiotów żołnierskich | 222. |
| Pikiety przodowych | 33. |
| Pikiety przodowych | 3. |
| Pikiety tylnych | 8. |
| Pikiety tylnych | 19. |
| Dachów do namiotów szpitalnych wierzchnich | 23. |
| Dachów do namiotów szpitalnych spodnich | 6. |
| Frontonów zewnętrznych | 18. |
| Opon zewnętrznych podłużnych | 34. |
| Kawałków konopnych | pułów 15. |
| Odlamków żelaza | pułów 4. |
| Odlamków mosiężnych | 96 7 złotych. 10. |
| Drew (miary sześcienniej) | sąż. 1 arsz. 2 werszk. 12. |

W Brześciu Litewskim:

| | |
|---|-----------------|
| Namiotów | 14. |
| Namiotów | 11. |
| Opon do namiotów | 28. |
| Opon do namiotów | 3. |
| Domków | 12. |
| Opon do domków | 14. |
| Opona sukienne do oficerskiego namiotu szpitalnego | 1. |
| Opon sukienne do żołnierskiego namiotu szpitalnego | 5. |
| Dachów wierzchnich do żołnierskiego namiotu szpitalnego | 4. |
| Namiotów żołnierskich obozowych | 187. |
| Takieże namiotów | 30. |
| Pikieta przodowa | 1. |
| Pikieta tylna | 1. |
| Takieże pikiety | 3. |
| Kawałków konopnych | pułów 10 96 20. |

W Nowogeorgiewsku:

| | |
|---------------------------------|----------------|
| Namiotów | 42. |
| Opon do namiotów | 42. |
| Domków | 3. |
| Domków | 7. |
| Opon do domków | 2. |
| Opon do domków | 19. |
| Namiotów żołnierskich | 10. |
| Takieże namiotów | 197. |
| Pikieta przodowa | 1. |
| Pikiety tylnych | 5. |
| Kawałków konopnych | pułów 21 96 9. |

W Iwangrodzie:

| | |
|-------------------------------------|----------------|
| Namiotów | 15. |
| Namiotów | 14. |
| Namiotów | 60. |
| Opon do namiotów | 15. |
| Opon do namiotów | 15. |
| Opon do namiotów | 63. |
| Domków | 2. |
| Domków | 2. |
| Domków | 30. |
| Opon do domków | 3. |
| Opon do domków | 6. |
| Opon do domków | 21. |
| Namiotów żołnierskich | 32. |
| Takieże namiotów | 51. |
| Takieże namiotów | 143. |
| Pikiety przodowych | 2. |
| Takieże pikiety | 12. |
| Pikieta tylna | 1. |
| Takieże pikiety | 10. |
| Kawałków konopnych | pułów 31 96 6. |
| Takieże kawałków | pułów 5 96 21. |
| Odlamków żelaza | pułów 5 96 14. |
| Takieże odlamków | pułów 3 96 10. |
| Drew (miary sześcienniej) | werszek 1. |

Licytacja odbywać się będzie partjami, i ceny za każdą sztukę osobno deklarowane być powinny przy wyrażeniu cen; żadne inne ułamki, oprócz 1/4, 1/2 i 1/3 kop. zamieszczone być nie mogą.

Dla pewności dotrzymania umowy, żądaniem jest wadium w stosunku 10% od wartości sprzedających się przedmiotów; jakowe to wadium złożonym być może w gotowiznie lub papierach procentowych, od przyjmowania na kaucję dozwolonych.

Podania przystępujących do licytacji głośnej, i deklaracje opieczętowane, opatrzone, jak jedne tak drugie 60-kopiejkowymi markami stemplowymi, składane być powinny i nadsyłane do Urzędu Licytacyjnego Zarządu Intendencji w Warszawie nie później jak do godziny 11 zrana tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Zyczący przyjąć udział w licytacji głośnej, składają wadium; na rzeczy sprzedające się w Warszawie, na każdą partję po rs. sto dwadzieścia; na przedmioty zaś do

sprzedaży przeznaczone w Brześciu Litewskim, Nowogeorgiewsku i Iwangrodzie po rs. dwadzieścia pięć, z tem, ażeby po skończonej licytacji utrzymujący się przy kupnie, nie opuszczając sali licytacyjnej, uzupełnił takowe wadium do wysokości 10% od sumy zadziarowanej; w razie niewypełnienia tego warunku, wadium złożone przed licytacją staje się własnością skarbu, i nabywca traci prawo na rzeczy zaliczone. Co się tyczy deklaracji opieczętowanych, załączonym być winno do takowych wadium, wynoszące 10% od sumy ogólnej podług cen zadeklarowanych.

Przyjmujący udział w licytacji głośnej, osobiście lub przez umocowanych, nie mogą podawać jednocześnie deklaracji opieczętowanych.—Żadne też oświadczenia cen za pomocą telegrafu przyjmowane nie będą.

Deklaracje opieczętowane zawierać w sobie powinny: a) wiadomość, jakie mianowicie partje deklarujący nabył sobie zyczy; b) ceny wypisane literami; c) poddanie się wszelkim zatwierdzonym i ogłoszonym warunkom; d) miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko składającego deklarację, jako też datę, w której deklaracja napisana została; e) sumę załączającego się wadium, literami wypisana.

Podania przystępujących do licytacji głośnej również zawierać w sobie powinny oświadczenie, jakie mianowicie partje składające deklarację zaheytować pragnie. Nie dozwolone są podskrobania w deklaracjach opieczętowanych; każda zaś poprawka omówiona być powinna.

Adres na kopercie, w której zawierać się będzie deklaracja opieczętowana, taki być powinien: „Deklaracja do Zarządu Okręgowego Intendencji w Warszawie, dla przyjęcia udziału w licytacji stanowczej na sprzedaż zużytych przedmiotów obozowych, w takim to dniu, miesiącu i roku odbyć się mającej”.

Sprzedające się przedmioty oglądać można w miejscach, gdzie się przechowują, każdodziennie od godziny 10 zrana do 2 po południu, wyjąwszy dni wolnych od posiedzeń biurowych. W tym celu udawać się należy: w Brześciu Litewskim do Głównego Nadzoru Składu, w innych zaś punktach przechowywania, do zawiadujących składami obozowych przedmiotów.

Utrzymujący się na licytacji przy kupnie żądanych przedmiotów, obowiązani są wadium swoje zostawić w wiczy skarbowej aż do zatwierdzenia takowej licytacji, i żadnej pretensji z tego względu rościć nie będą mieli prawa.

Warunki dotyczące powyżej wymienionej sprzedaży, są do odczytania: w Zarządzie Intendencji w Warszawie, Petersburgu i Moskwie, oraz w Zarządzie Składu potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim, każdodziennie, w dniach biurowych posiedzeń.

Ważne dla Fabryk i Cukrowni!!! Fabryka Skór Surowcowych KAROLA KLEINERT,

egzystująca od lat kilku przy ulicy Czerniakowskiej, a niedawno przeniesiona do własnego domu w Śledzicach, tuż przy rogatkach Czerniakowskich, poleca swoje wyroby, a mianowicie: całe skóry, Troki w różnych szerokościach i częściach za cenę najprzystępniejszą, wszelkie zamówienia tak dla miejscowych, jako też i na prowincję, jak najspieszniej złatwia.—Dla dogodności Szanownej Publiczności otworzyłem skład swoich wyrobów przy ulicy Nowo-Próżnej w Warszawie pod № 9, gdzie przyjmuję wszelkie zamówienia. Za dobroć i trwałość towaru poręczam.

Fabryka Pończoch i Trykotaży M. CZERNICKIEJ, pod zarządem

STEFANII HILKE,

Tamże potrzebne są PANNY do maszyn i zakończarki. d—32611



Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomyślny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdym jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stosowną etykietę, a korek pokryty kapsłą z napisem:

EXPORTACJA: C^{ie} Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stepkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szuleca, Kocha i Kutakowskiego, Koteckiego i Schöbera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

Łyżwy

różnych systemów i konstrukcyj

a mianowicie:

- Wiktoria i Austryja od rs. 6 kop. 50.
- Canada od rs. 6 k. 50.
- Halifax od rs. 3 k. 75.
- Holenderki od rs. 2 k. 50.
- Damskie od rs. 2.
- Angielskie od rs. 2.
- Dla dzieci od rs. 1.

Poleca
W. GEYER,
NOWY-SWIAT
N 1245a,
wprost Kopernika.

b31938

Zakład Naukowo-Rzemieślniczy dla Kobiet pod firmą
O. Suchowiecka,
 Bracka № 14, wejście od Chmielnej.
 przyjmuje uczennice przychodnie i z całkowitem utrzymaniem na naukę kroju sukien strojów, krawatów, kwiatów, malowania na porcelanie, buchalterji i innych programach objętych.
 31786-k

Jest do wzięcia
Warsztat stolarski
 od 1-go stycznia 1882 r. przy ulicy Łuckiej № 2B/1148. — Wiadomość u gospodarza. 32309k

Zadaniem jest
Wspólnik
 katolik, z kapitałem od 2 do 6 tysięcy rs. do interesu losnego i młynarskiego, zapewniającego świetne korzyści. — Szezegóło tylko osobicie w Warsz. Agencurze Ogłoszeń. Senatorska 22. 32355-k

WINO z POMARAŃCZ
 (Vin d'Oranges)
 świeżo otrzymał 32489-k

SKŁAD WIN i DELIKATESÓW
Ant. Stępkowskiego.
 MAGAZYN UBIORÓW MEZKICH
KAROLA SZLIS

Miodowa № 6, wprost kościoła po-Kapucyńskiego.
 odznacza się tem, że po cenach przystępnych nabywa się ubranie, skrajane podług najwzyszej matematyki, jaka w krawiectwie zastosować można, przez co figura zrzęca a suknia wygodna.
 Gotowej garderoby również dostać można TANIO 27282k

Znaczny wybór
Koszul Męzkich
 odznaczających się 31399k
 Najlepszym krojem
 poleca Specjalny Magazyn Bielizny
L. Gałkowskiego,
 ul. Marszałkowska № 59, róg ul. Świętokrzyskiej, obok Apteki.

Za nagrodą,
 dnia 21 b. m. zgubiono lub zabrano przez pomyłkę w maglu 21 chustek z lit. R. J. oraz dwie serwety białe, jedna kołotowa. — Uprasza się o zwrót do Magla. Wspólna № 5. 32619k

Nowy Puder ryżowy
 oryginalny paryżki
J A V A
 posiada wszystkie zalety najlepszych dotąd znanych pudrów. Przez swoją nadzwyczajną cienkość przystaje niewidzialny do twarzy, udzielając cerze młodzieńczą świeżość i aksamitną miękkość, chroniąc ją zarazem od szkodliwych wpływów ostrości powietrza w obecnej porze.
 Cena zużycia: za duże pudełko tylko rs. 1. Próbkę w małych pudełkach gratis widać.
 Główny skład tego Pudru: Perfumerja Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83, obok pasażu Rezlera. 31187-k

Cukiernia i Restauracja
 w Hotelu Niemieckim
 ulica Długa Nr 29,
 świeżo podług najnowszych wymagań gustownie przerestaurowana, poleca się doborem ciast, cukrów deserowych i wszelkich przedmiotów w zakres ten wchodzących. — Obiady wydają się codziennie od kop. 30 i la entree-trunki z piwnie pierwszorzędnych firm, obstałunki wszelkie i za dom się przyjmują, które po cenach najprzystępniejszych wykwintnie się wykonywają, tak, że całem miu staraniem jest zaskarbić sobie względy tak przyjeżdżających do Hotelu, jak i miejscowej publiczności, z czem mam się honor polecić.
 30716-k
K. Fopp.

PIOTR EIBL,
 artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca. — Mieszka przy ulicy Zimnej № 5.
SANKI

petersburskie, szykownie wykończone, otrzymał Dom Handlowy na Pradze № 380, po bardzo niskich cenach.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownych Interesantów, iż p. Napoleon Szanccer, który przed kilkoma miesiącami opuścił nasz interes, obecnie znowu do nas wstępuje i wspólnie z p. Wiener będzie się zajmował sprzedażą naszych wyrobów, i przyjęciem obstałunków na takowe, stosownie do instrukcji fabryki. — Kantor pozostaje nadal u p. **Samuela Wiener,** Gesia № 6.

K. Ginsberg & Kohn,
 Właściciele fabryki papieru w Czestochowie.

!!! Wszędzie wiadomo !!!

Każdy interes, uskuteczniany za pośrednictwem osób trzecich, naraża obiedwie strony na stratę, tak samo zamawiając węgle i drzewo w kantorach przyjmujących obstałunki lub za pośrednictwem agentów, narażony się jest pod każdym względem na koszt większy. Jedynie tylko nabywać należy bezpośrednio w składzie, chcąc uniknąć tych strat.
 Ceny węgla i drzewa w składzie

A. Wegmeister,
S. OKOPOWA S,
 wprost ulicy Leszno,
 są następujące: 32625k

Za korzec 6 pudów **Węgla szląskiego**, wyborowego gatunku, kop. 95, krajowego kop. 90, — nie mniej jak 10 korcy kupującym, zaś nad 10 korcy odstepuje się rabat, stosownie do ilości. Całemi wagonami o 12 kop. taniej na korcu. Za sążeń kuf. **Drzewa** sosnowego i olszowego rs. 15, brzożowego rs. 17, rabanego o rs. 1 wyżej na sążniu. Po tych cenach sprzedaje się na ćwierć sążnie. Odstawa spieszna w skrzyniach krytych, cecha magistratu opatrzonej. Obstałunki przyjmują się także w mieszkaniu: ulica **Dzika № 36,** oraz miejską pocztą.

Wdowa po urzędniku
 z trojgiem dzieci, nie mająca żadnych funduszów, uprasza J.W.W. i W.W. Pań o pracę. Wykonam najakuratniej i najsumienniejsz krawieczyznę damską z czem polecam się sercem J.W.W. i W.W. Danom. — Ulica Chmielna № 22, w oficynie poprzecznej, mieszkania № 15. 32627k **M. P.**

Do wynajęcia każdego czasu
 w domach № 1726KL przy ulicy Instytutowej: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia; 2 pokoje kawalerskie, oba lokale z wszelkimi dogodnościami, oraz suterena z dwóch izb. 32488-k

Lokomobila
 10-konna, fabryki angielskiej Ruston i Prohctor, świeżo wyrestaurowana; kociołek 4-konny systemu Rossera duzo dający parę, z inżektorem, z kominami, transmisią, pasami, kładzą wodną i wzajemną komunikacją parową i wodną, z powodu zużycia na 24-konną maszynę stałą, za bardzo przystępną cenę do sprzedania; oraz centerfuga 18 cali średnicy, pompa ręczna 5 calowej średnicy tłok, chłodnik i alembik laboratoryjny. — Szanulowizna, dom W. Brühla, fabryka ekstrakcyjna. 32500-k
 — W dobrym punkcie, za bardzo niską cenę jest do sprzedania

Restauracja
 z kompletnem urządzeniem. — Wiadomość w Kantorze Komisowym J. Luczyńskiego № 6 Krakowskie-Przedmieście. 32109

Wyroby platerowane
 są do wyprzedania po cenie niżej kosztu. Plac Ś-go Aleksandra № 2, za Instytutem giuchoniemych. 32065

Różne LOKALE
 do najęcia w każdym czasie. — Róg Żelaznej i Siennej № 10/1092d. Wiadomość na miejscu.
Po rs. 3 i 6
 za wieczór. przyjmuje zamówienia Fortepianistka, grająca najnowsze tańce. — Ulica Bednarska, domu № 18, mieszkania № 30, od frontu. 32091b

10. MIODOWA 10.



HERMAN & GROSSMAN
 PETERSBURG
 WARSZAWA

Wielkie Składy zagranicznych
FORTEPIANÓW, PIANIN i ORGANÓW
 (Melodykonów)

Hermana i Grossmana

w Warszawie: ulica Miodowa Nr 10, wprost Sądu,
 w Petersburgu: Wielka Morska Nr 33.

SPRZEDAŻ INSTRUMENTÓW
NA RATY,
 począwszy od **Rs. 25** miesięcznie,
 bez żadnej zaliczki.
 Największy wybór Fortepianów i Pianin do wynajęcia po przystępnych cenach. — 32051

10. MIODOWA 10.

A. F. GALLE
Skład Materjałów Aptecznych
 Senatorska Nr 18,
 naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,
 poleca:

- Oliwę Niojęską i Prowancją.**
- Oceł stółowy** do sadat, majonezów i marynat.
- Soki owocowe** prawdziwe: malinowy, wiśniowy i porzeczkowy.
- Krochmal** holenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jedno-iuntowych i ryżowy angielski.
- Farbki** do bielizny w najlepszych gatunkach.
- Francuzkie perfumy i Olejki** do włosów, na fenty i luty.
- Olejki do wody kolonjskiej**, (6 lutów na garniec najlepszego spirytusu).
- Olejki do wody** Dalmacki i Kaukaski.
- Proszek, olejek i płótno** do czyszczenia metali.
- Masa** do zaprawiania posadzek, zwykła, olejna i Amerykańska do bezwodnego zaciągania.
- Oceł toaletowy, Kadzidla i Trociczki.**
- Atrament** do znaczenia bielizny.
- Tynktura** na mole i pluskwy.
- Woda Jawelska** do prania bielizny.
- Wody Kolonjskie** oryginalne i krajowe.
- Pudry, Gold-Cream, Proszki** do zębów. **Gabki.**
- Farby Anilinowe** w puszkach oryginalnych iuntowych, tudzież małych paczkach, wystarczających na utarbowanie jednej sukni, z drukowanym przepisem na każdej paczce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane w 16 kolorach. — 29795

!!! W komis !!!
 otrzymano partje **Koronek Torszonów**, prawdziwych nicianych, do bielizny; koronki kolorowe niciane i jedwabne, creme i ezarne!!! Karczki do koszuł wraz z rekawkami. Wyrób doskonały, ceny niepraktykowanie niskie. — Senatorska № 20, wprost kościoła św. Antoniego, w fabryce piór. 32107

Potrzebna jest **P A N N A** umiejąca dobrze robić pończochy na maszynie — Wiadomość u dentysty, róg Mazowieckiej i Świętokrzyskiej № 18, miesz. 16. 32096

Potrzebny jest **UCZEN** dobrej konduity, do zakładu mechaniczno-dentystycznego (dentysty). — Wiadomość: róg Mazowieckiej i Świętokrzyskiej № 18, mieszkania № 16. 32097

GOSPODARZ,

człowiek młody, kawaler, posiadający dobre świadectwa, może zaraz lub od Nowego-Roku dostać miejsce w powiecie Mławskim, jako pomocnik rzadcy. — Starający się mają snorecznie napisać gdzie się kształcił, ile ma lat, spisać kopię ze świadectwa i posłać takową do Składu p. Karola Lesisz, w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście. p32219

Potrzeba Rs. 5,000

na hypotekę 2-eh domów w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. — Wiadomość w Kantorze Loterii, ul. Marszałkowska № 56, róg Jasnej, przy hotelu Maringa. p29934

Do sprzedania: LANDO

prawie nowe, z fabryki wiedeńskiej, Lohnera, za 900 rs. **KARETA**

trzy-osobowa, mało używana, z fabryki wiedeńskiej Weissera, za rs. 700. — Wiadomość: ulica Złota № 4, u stróża. r32163

Praktyczny Zarządca!

Dokładnie z przepisami administracyjno-policyjnymi obznajmiony, znający języki polski, niemiecki i rosyjski, z chlubnymi świadectwami i kancją poszukuje posady **Rzadcy hotelu**, lub większych realności, w Warszawie, na Prowincji, lub w Cesarstwie, zaraz albo od Nowego-Roku. — Wiadomość u Szwajcara hotelu Paryzkiego. p31731

Do otwarcia interesu, świetne powodzenie zapewniającego. Koncepcja Ministerstwa uprzywilejowanego, żądana jest

Współka

lub Administrator pełnomocny z kapitałem do 12,000 rubli. Gwarancja pewna. — Oferty przyjmuje Szwajcar Hotelu Paryzkiego, w Warszawie. p31730-d

Pianina

nowe, zagraniczne, z gwarancją kilko-letnią, są do sprzedania po cenach niskich, starych i Fortepian A. Hofera, krótki, palisandrowy. — Nowy-Swiat № 40. p32512 **A. Gruszczyński.**

Do sprzedania:

Futro męskie, niedźwiedzie amerykańskie, czarnem sukniem kryte; Futro damskie lisy, atlasem kryte; Talma gronostajowa; Błam baranów biały, tybetański; Suknia czarna materjalna, używana i jasno-perłowa, ubierana różowo, zupełnie nowa. Można obejrzeć codziennie od godz. 10 do 12 w południe i od 4 do 6 wieczór. — Karmielicka № 16, mieszkania № 5. p31611

Do sprzedania:

Trzy Szuby aksamitne, Rotunda i Koltierz sobolowy. — Ulica Złota № 4. Wiadomość u miejscowego stróża. p31966

Lalki Kauczukowe,

tak zwane wieczne, jak również wielki wybór Zabawek dziecięcych, otrzymał Magazyn **M. LIEDTKE**, dawniej Werslein, Nowy-Swiat № 39. p31778

Jest do sprzedania **Garnitur Mebli**, urzędowej roboty i Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Ottoman i Biurko. Ul. Królewska Nr 19, u Olszewskiego. p31661

Z powodu minionej potrzeby sprzedaje się

OGIER

do zaprzęgu, dobrze wyjeżdżony. Dowiedzieć się można na Saskim placu, w domu dawniej Skwarecowa № 7, u kuczera Grzegorza.

Jest do sprzedania

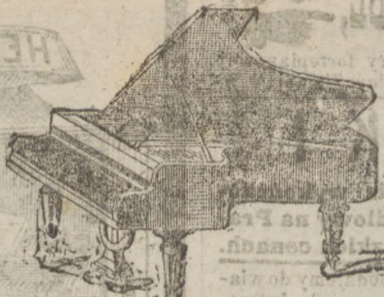
Szuba aksamitna

z mankietami i koltierzem bobrowym, na niską i szepczą osobę, a także i **SZYNEL**, uczniowski czarny, na futrze. — Wiadomość: ulica Bielańska № 12, mieszk. 29. p32002

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży. — Wyroby z tych jedynie maszyn odznaczone Medalami w kraju i zagranicą. — Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nanka, gwarancja. Atelier reperacji maszyn. Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie. Niektórzy handlujący maszynami naśladowują formę tego ogłoszenia, które od lat kilkunastu tylko od tego składu wychodzi — celem wprowadzenia w błąd publiczności, zalecając w nich maszyny dziś zagranicą zaniechane, mimo Amerykańskich reklam. — Takie naśladowanie ogłoszeń z rozmysłem usprawiedliwia jedynie przystawie, „że tonący brzytwy się chwytają“, tem więcej, gdy już toni na szkodę drugich. p24636

Gorsety paryzkie fiszbinowe na 3 i 5 rs. — Halki czarne, sukienne i filcowe. — Kamasze angielskie kortowe męskie, bardzo praktycznego nowego fasonu. — Chustki czyste płócienne z kolor. szlakiem 3 rs. o tuzin. Polski Skład, ulica Hr. Berga Nr 11. p27830



SKŁAD FORTEPIANÓW

krajowych i zagranicznych

Gebethnera i Wolffa,

na Krakowskim-Przedmieściu Nr 38,

wprost Saskiego placu,

poleca wielki wybór Fortepianów, Pianin i Melodykonów najsłynniejszych fabryk.

Reprezentacja firmy **Blüthnera** w Lipsku.

Fortepiany **Mateckiego** po cenach fabrycznych.

WYNAJEM INSTRUMENTÓW.

p-29949

TANIĄ I PRAKTYCZNĄ KOLENDĘ,

poleca **FABRYKA POŃCZOCH JÓZEFINY**, ul. Długa № 9: Pończochy damskie w różnych gatunkach, para od kop. 20; dziecięce od k. 10, krawatki po k. 10; skarpetki ciepłe od kop. 20, oraz Koszule, Krawaty i inne drobiazgi po cenach najniższych. p32159d

Ważne dla Pań na nadchodzący porę! Z powodu przeniesienia sklepu

zupełna wyprzedaż

robót kanwowych, szydełkowych, towarów norymberskich i galanteryjnych, 10% niżej ceny kosztu. — Ulica Świętokrzyska № 4. p32176d **JADWIGA**

Z kapitałem od rs. 5,000 do 6000 rs., poszukuje się

Wspólnika

do interesu przentystowego. — Oferty proszę składać pod Lit. E. G. w kiosku na rogu ulic Camielnej i Brackiej. p3207d

Buchhalter

rutynowany w zawodzie buchalterji podwójnej, z dobrymi rekomendacjami, znajdzie zaraz zatrudnienie w godzinach popołudniowych. — Oferty pod literami K. B. 20, proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. p32180d

Bardzo korzystny INTERES

w najgłośniejszym punkcie targowym na Pradze są do sprzedania Dom z Placem, dobrze procentujące. — Elektoralna № 10, mieszkania 16, od godziny 9 do 4 po południu. p3216-d

Z powodu przyczyn rodzinnych jest do sprzedania

Skład Nici,

egzystujący od lat kilku. — Wiadomość u panna Nipanieza, Graniczna № 17. p31622

Nauka Buchhalterji

przez **Erazma Nowickiego**, b. Głównego buchaltera i Członka Banku Polskiego, wydana staraniem **Erazma Lissnera**, urzędnika wydziału Buchalterji Banku Polskiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u wydawcy w Banku Polskim. p31626

Potrzebny jest od Nowego-Roku

Rządca Domu

z kaucją około rs. 1000, oprócz procentu od kaucji otrzyma mieszkanie złożone z dwóch pokoi z kuchnią, w razie żądania z ogrodem. Wiadomość: ulica Grzybowska № 51, mieszkania № 1, rano przed 11, lub od 3 do 5 po południu. p32095

Prenumeratę

na **Gazety i Pisma** perjodyczne, tak w kraju jak i zagranicą wychodzące, przyjmuje

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT

G. CENTNERSZWERA

w WARSZAWIE

ulica Marszałkowska № 73.

Ekspedycja uskutecznia się z wszelkim możliwym pośpiechem i akuratnością. p33303

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kawiarnia,

dobrze procentująca, od kilkunastu lat egzystująca, dobrze wyrobiona, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Marszałkowska № 58. p32324

Najlepszy stróż w domu.

Do sprzedania **2 Finczerki**, czarny i hawana, suczka z dawnej rasy małych szpiców. Pieski te odchowane, czujne i oduczzone od nieczystości w mieszkaniu. — Ulica Rawa № 41a, w hawajki, przed domem szafki. p32054

UWAGA KORZYSTNA NA CZASIE!!!

Z powodu koniecznego wyjazdu jest do odstąpienia **Kawiarnia**, połączona z **Trakcją jernią**, w okolicy ruchliwej i fabrycznej. Dochód wystarcza na utrzymanie rodziny, składającej się z kilkunastu osób. — Wiadomość w kiosku, obok Ratusza. p3217d

SUBJEKT

potrzebny jest od Nowego-Roku do Składu Wódek, z kaucją. — Wiadomość w Składzie Wódek, Długa № 26. p32161

Do sprzedania mało używane

Meble!

Orzechowe, **Garnitur** Szałki do białizny, **Kredens** szafkowy, **2 Szafy** rozkładane, rzeźbione, **Stolik** solkowy do kart, **Biuro** o pięciu szafkami, **Garnitur** francuzki, **Stół** jadalny, **2 Stoliki** damskie wiedeńskie, **Szeslong** kryty, **Tremo** petersburskie, **Lustro**, **Słonecznik** do samowaru, **Regulator** i **Lustro** z konsolą, z marmurowym blatem, po cenach nader przystępnych. — **Sienna** № 15, (błoki) Marszałkowskiej, w bramie na dole po lewej stronie. p31635

U Akuszerki M. S.

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabosci, tak dla tutejszych, jako też i dla przyjezdnych, na bardzo dogodnych warunkach. — Ulica Bracka № 6. p30697

Marmolady z Pigw i z Jablek

do tortów i ciast, oraz **Erzskwinki** i **Jabłka** suszone, w handlu amerykańskim **Marchwińskiego**, ulica Długa 32. p30790

PUBER W PLYNIE (FENIX ALBA)

znany w toalecie damskiej, który po umyciu twarzy zrana pozostaje do dnia następnego, niezmienny. — Cena rs. 1 kop. 30, a mniejszej flaszeczki po kop. 45; sprzedaj ogólnie: Ulica **Grzybowska** № 17, mieszkania 4, u N. Olszanieckiego.

W mieście Łowiczu są do sprzedania

DOMY:

- 1) **Dom** piętrowy przy ulicy Mostowej z ogrodem owocowym, oraz domkiem w wianym parterowym, z ogrodem, w szacunku rs. 11,500.
- 2) **Dom** piętrowy przy ulicy Zdunowskiej z ofcyjną parterową drewnianą, ogródkiem owocowym wychodzącym do drugiej ulicy. Podszereźnej, w szacunku rs. 15,500.
- 3) **Dom** parterowy murowany, przy ulicy Piotrkowskiej, z tyłu z facjatem, ofcyjną murowanymi i drewnianymi, oraz z ogrodem warzywnym, wychodzącym do ulicy Kaczkowej, w szacunku rs. 8,000.
- 4) **Piec** przy ulicy Piotrkowskiej pod budowanie, z ogrodem owocowym, wychodzącym do drugiej ulicy Kaczkowej, lokality 16,423, za sumę rs. 1,500.
- 5) **Grunta** orne morgów 16, pretów laki morgów 2, pretów 258, ze stodołą, sadzawką zarybioną, w szacunku rs. 16,000.
- 6) **Dystylarnia** w mieście Zamostku, z budowaniami i aparatem, do tego placu pod zabudowanie, w szacunku rs. 5,000. Wiadomość w mieście Łowiczu u właściciela **Sachse**. p32179

Ogłoszenie.

Mam zaszczyt zawiadomić PP. którzy trzymają furmanki tak parokonne jak i jednokonne, do wożenia todu z Pragi i w szacunku na wyznaczone miejsca, że mogą mieć dobry zarobek, z tem nadmienieniem, że gdy furman co wieczór po ukończeniu pracy lub też co Sobotę może dostać przynajmniej pięćdziesiąt, różowka rozpocznie się 21 Grudnia 1881 r. — Bliższa wiadomość ulic Dobrej i Marjensztad № 10. p32357d **Mordko Nissenschal.**

MECHANIKA POPULARNA,
czyli praktyczny podręcznik dla Inżynierów, Budowniczych, Mechaników, Maszynistów, Techników, Obywateli technicznych i jako pomoc uczniom szkół technicznych, opracowana podług najlepszych źródeł przez **JANA PIETRASZKA,** inżyniera. — Jest to pierwsze dzieło tego rodzaju w naszej literaturze technicznej, może być porównane do najlepszych zagranicznych podobnych mu wydawnictw, i dla nich powinno stać się niezbędnym dla wszystkich naszych techników i mechaników. — **Geometry (ami).** — Sprzedaje się we wszystkich księgarniach.

„GLORIA IN EXCELSIS DEO”
książka podręczna do codziennego nabożeństwa, z 2 rycinami na stałe, zawierająca wybitne modlitwy najpowszechniej używanych. Cena egzemp. w oprawie ozdobnej, ze złoceniem 1 k. 50, w chagrin rs. 2, w jucht z wycinanymi obrazkami 2 k. 50 i wyżej.

ŚNIADANIE HYGIENICZNE
dla osób cierpiących na piersi lub żołądek, albo których trawienie odbywa się z trudnością. **RACAHOUT** Delangrenier'a z Paryża stanowi śniadanie bardzo smaczne, lekkie, posilne i zastępujące z korzyścią czekoladę i kawę. — Sława tego pożywienia, nabyta od tak dawna, udowodniona jest uznaniem Członków Francuskiej Akademii Medycznej, którzy sprawdzili je go w lasności wzmacniającej i pożywno są pomocne szczególniej *reconvalescentom*, dzieciom i osobom delikatnym lub podległemu wieku.

Od dnia dzisiejszego jest do najęcia **APARTAMENT**
z 6 pokoi złożony, na 1 piętrze, za rs. 500 rocznie, oraz inne mniejsze pomieszkania. Podobnie obcyta muirowana o 20 oknach, z góra i 4 sypialniami, na **zakład fabryczny**, który to budynek może być na własność odstąpiony wraz z placem. — Wiadomość u właściciela domu, Waleców № 1, przy rogu Grzybowskiej. p32588

TUNEL
na sklep, bawiarę, magię lub kawiarnię, z oświetlaniem gazowym, 2 pokoje, kuchnia i alkowa, 1 pokój. p32608

5 Pokoi
z wszelkimi wygodami, suchych i ciepłych, w środku miasta, jest do wynajęcia w każdym czasie za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Marjańskiej № 2 lit. A. Stróż wskazuje. p32609

2 POKOJE
na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i oświetleniem, są do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawo strzyżenie, na dole, mieszkanie № 28. p32599

DOM
murowany, nowy, masiw, w dobrym punkcie, przynoszący dochodu rocznie około 6000 rs. do zamiany na majątek ziemski, z inwentarzem żywym i martwym. — Wiadomość: ulica Grzybowska № 20, w dystrykcji. p32595

KASSY OGNIOTRWAŁE
pierw. Austr. uprzyw. fabryki **F. Wertheim & Comp.**
w Wiedniu, Dost. Dworu J. O. K. M., z zastosowaniem patentowanych zamków, za otwarczenia których bez klucza wyznaczona jest **napręda 1,000 Dukatów w złocie.**
Generalny Reprezentant **Nikołaj Brauman**
w Warszawie, k3939
ELEKTORALNA Nr 13.
Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie franco.

Stara Litewka
kilkudziesięcioletnia
w cenie rs. 3, 5, 7 1/2, i 10 za butelkę otrzymana w komis
Skład Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
w WARSZAWIE,
Wierzbowa № 5. 31134k

Z powodu niedostatecznych na obecne potrzeby rozmiarów, jest do sprzedania **Maszyna parowa Kozłowa** z 2-ma pompami wodnymi, pochodząca z fabryki PP. Scholtze i Hantke. — Maszyna ta porusza pompy za pomocą kół zębatach, jest w dobrym stanie i może być widziana codziennie w Zakładzie Kapielowym Akwijnym przy Nowym Zjeździe. 28601k

52 Marszałkowska 52.
Magazyn Bielizny Męskiej i Damskiej
A. Czarnowskiego,
sprzedaje towary po następujących cenach:
BIELIŻNA GOTOWA.
6 Koszul męskich pranych z kretonu, rs. 6 za 1/2 tuzina.
6 Koszul męskich pranych, z kretonu z web. gorsami, z mank i kol. w najświetszym fasonie, rs. 11 za 1/2 tuzina.
6 Koszul noconych męskich, rs. 6 za 1/2 tuzina.
6 Kaftaników damskich strojnych, rs. 6 za 1/2 tuzina.
6 Koszul damskich strojnych, z haftami, rs. 5 kop. 10 za 1/2 tuzina.
6 par Kalesonów dam., z haftami, rs. 6 za 1/2 tuzina.
6 Prześcieradeł bez szwu, 3 1/2 łok. długie, 2 1/2 szerokie, rs. 5 kop. 40 za 1/2 tuzina.
1 tuzin Kołnierzy męskich, rs. 3 za tuzin.

ŁOKCIEWE:
1 sztuka płótna krajowego 31 łok. mająca, rs. 4 kop. 50.
1 łokieć kretonu zdrowia, 1 1/2 szerokości kop. 15.
Creas na kalesony, po kop. 11, 12, 13 i 14 za łokieć.
1 łok. Creasu na prześcieradło, 2 1/2 łok. szerok., kop. 25.
Dymki i brylantyny, na kaftaniki damskie od kop. 17 za łok.
Barchan zdrowia, od kop. 16 za łokieć.
Perkate 1 1/2 łok. szer., od kop. 11 za łok.
Dymy atlasowe, od kop. 35 za łok.
Oprócz tego Magazyn przyjmuje z powierzonego materiału do szyćcia i znaczenia wszelką bieliznę, oraz do wprawiania mankietów, gorsów i kołnierzy do koszul męskich, po cenach jak można najniższych. k31874
52 Marszałkowska 52.

20 Powozów używanych
w różnym rodzaju, Karety małe i większe, Kocze, Faetony, Wolanty, Amerykany i t. p., do wsi i do miasta, Kareta duża, poczworna, angielska, Kareta potrójna, z fabryki Petersburskiej Kareta paryzka do miasta. 27857k

SANKI UŻYWANE
w różnym rodzaju petersburskie, Sanki amerykańskie, vis-à-vis Kareta podwójna na sanich, za rs. 75. 27857k
№ 19 Królewska, fab. powozów
W. Romanowski.

Amatorowie prawdziwych z gór Hareu **KANARKÓW** 32019k
obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie, jak i wieczorem przy świetle, mogą je nabyć po cenach umiarkowanych w Hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska № 5, miesz. 25.
Sondermann, ptasznik z gór Hareu

Szkoła Krawiectwa
w WARSZAWIE, k8573
ulica Długa Nr 20/550,
podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że z powodu znacznej ilości wakansów, zapis uczni odbywa się bezpłatnie.
Opłata stosownie do zamożności, niezamożni przyjmowani będą bezpłatnie.

Przekonałam się że prawda!
gdyż w jednej lekcji nauczyłam się u p. Joanny Klaksbrun, przy ulicy Przejazd № 11, przysposabiania krochmalu i prasowania bielizny gładką, za co składam jej podziękowanie, oraz mam honor takową rekomendować. — **T. Mi.,** właścicielka domu **№ 16, ulica Wolska.** 32264-k

LEKCJE
Historji, Literatury, Dziejów sztuki i języków nowożytnych. — Po bliższe szczegóły należy się zgłaszać do p. Cieleckiej Nowogrodzka № 3, miesz. 6. 3221k

W Oddziale IV-tym, Nałewki Nr 23 nowy.
Fabryka Tabaczna
Zafiry Pandaki w Odessie,
ma honor zawiadomić, że niezależnie od wyrabianych dotychczas tytoniów, przeznaczonych głównie do handlu w Cesarstwie, wypuściła specjalnie dla Królestwa Polskiego nowe gatunki, przygotowane według wymagań miejscowych.
Dla odróżnienia nowych od dawniejszych, na etykietach znajduje się nazwa **„Tabac Polonais.”**
Tytonia te w cenach od rs. 1 do 4 za funt, w różnych pakunkach są do nabycia w następujących składach:
J. ROSENBLUMA,
w składzie głównym
ulica Senatorska Nr 28 nowy,
w Oddziale I-m, Krakowskie-Przedmieście № 9. k32523
W Oddziale II-gim, Nowy-Świat Nr 39 nowy.

Husie-Nicht
Oryginalne tylko w ten czas, jeżeli na etykietach znajduje się obecnie odbita marka ochronna.
Miodo-trawny Ekstrakt słodowy i Pastylki
L. H. PIETSCHA i S-ki we Wrocławiu.
NIE KASZLAJ. — Uporczywy Kaszel, który mniej już od kilku lat męczy — ustał prawie zupełnie, co zawdzięczać jedynie Pańskiemu wybornemu **Miodo-trawnemu Ekstraktowi słodowemu**, z tego to powodu można śmiało Pański środek uważać za cudowny — każdemu kaszalnemu może tylko Pański środek polecić jak najgoręcej. Prawdziwość tego oświadcza: **Alcizy Suiter**, Egga nad rzeką Günz, obok Babenhäusen w Bawarii. — Flaszka Ekstraktu po rs. 1, 2 i 3, paczka Pastylek po 30 i 50 kop. — Do nabycia w Warszawie: u L. Spiess i Syna, Plac Teatralny, i u Leona Bernsteina, Marszałkowska 52; w Łodzi u J. Hermesa, ulica Piotrkowska № 78a i A. Lipińskiego i w Aptekach: w Zgierzu, Ozorkowie, Pabianicach, Tuszynie, Brzezynie, Konstancynie i Aleksandrowie. k—29092

Najprostszym i najtańszym motorem dla fabryk i warsztatów mniejszego rozmiaru, jest **Maszyna poruszana za pomocą gazu** z rur miejskich czerpanego, działająca bezwarunkowo bezpiecznie. Wylączną sprzedaż skuteczną p—22322
H. KRAFT.
Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych, Miodowa Nr 490/91.

Chmielna Nr 25, 3-cia brama od ulicy Marszałkowskiej.
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
pod firmą **W. PIECHOWSKIEGO,**
Fot. Tow. Zach. Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem.
Zawładania: że dla osób prywatnych niezamożnych fotografie zdjeżdżają **TUZIN ZA RS. 1.** — Fotografuje w oka-mgnieniu w ruchach, specjalnie dla artystów. — Podejmuje się dla pp. Fabrykantów różnych rzemiosł anonsów z objaśnieniami drukowanymi, oraz wszelkich prac po za zakładem.
Tamże jest do nabycia **12 rocznych albumów z lepszych obrazów i rzeźb polskich artystów zbioru 144 sztuk**, kompletowane i układane przez samego W. Piechowskiego, jako zaczątek Roczników Sztuk plastycznych polskich. — Zbiór portretów ludzi zasłużonych. p—31183

OTWARTY KREDYT
w **MAGAZYNIE UBIORÓW MĘSKICH ZJENOCZONYCH MAJSTROW KRAWIECKICH** w Warszawie, ulica Długa Nr 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczyeli.
Za poręczyeli przyjmowani są: 1) Właściciele Sklepów, Fabryk, Zakładów i t. p. — 2) Etatowi Urzędnicy wszystkich władz Rządowych (którzy biorąc dają zaporęczyeli tylko swych kolegów i 3) właściciele domów w Warszawie.
Ceny stale przez biegłych oznaczone, do których za wziętą na wypłat garderobę nie się nie dołącza.
Interesanci zgłaszają się raczą do Kancelarji Spółki, od godziny 4 do 8 po południu. p—10078

Magistrat miasta Warszawy.
Dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, licząc od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1881/82 r. posesji № 3055, w Warszawie, od rs. 622 rocznie.
Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, według wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie wadium, w ilości rs. 63 i na koszt ogłoszenia rs. 25.
Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.
Wzór do deklaracji:
Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się, wydzierżawić na rok jeden, licząc od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1881/82 r. posesję № 3055, w Warszawie, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkiemu obowiązkowi i zastrzeżeniu, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.
Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy wadium w ilości rs. 63 i na koszt ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.
Staje moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 34230—p

Krzysztof Brun i Syn, wyłączni Agenci na Królestwo Polskie Amerykańskich patentowanych Wyżymaczek



„EMPIRE“

Wyżymaczki te są bezwarunkowo najlepsze i najpraktyczniejsze ze wszystkich dotychczas wyrabianych. Mają one korbę umieszczoną na osobnym trybie, nie zaś wprost przy walcu, przez co wprowadzają się w ruch z łatwością większą od innych łatwości. Tryby nie potrzebują być niczem smarowane, wskutek czego unika się smolenia białiny.

Wyżymaczka Nr 10, zupełnie wystarcza do domowego użytku, wyżymać można na niej wszystko, od

drobnych rzeczy koronkowych, aż do największych obrusów lub przescieradeł: oszczędność zaś w pracy i niszczeniu się białiny w porównaniu z wyżymaniem w ręku, jest ogromna.

C E N Y:

Wyżymaczka Nr 3, z walcami 10 cali ang. długości, **rs. 13.**
Nr 5, 12 „ „ „ **17.**

Przy obstalunkach z prowincji, uprasza się o dokładny adres.

Handlującym ustępuje się znaczny rabat.

Reparacje kupionych u nas Wyżymaczek uskuteczniamy szybko i tanio.

Krzysztof Brun i Syn,
Warszawa, Plac Teatralny. k-30657

WYŻYMACZKI

wszelkiego rodzaju i gatunku
POLECAJĄ
KRYSZTOF BRUN I SYN
plac Teatralny, Nr. 466.
w Warszawie.

NAJKORZYSTNIEJ

UWAGA!!

Magazyn otwarty do godziny 8-jej wieczorem codziennie, z wyjątkiem Świąt Bożego Narodzenia i Wniebowstąpienia, w Niedzielę zaś tylko do godziny 4-tej.
nr 27820

| | |
|---|----------|
| Plusz jedwabny czarny i we wszystkich kolorach | Rs. 3.90 |
| Plusz 2 1/2 łokcia szeroki, w najlepszym gatunku | Rs. 8.25 |
| Aksamit Lyonski od | Rs. 3.95 |
| Satin Turque czarny, w najlepszym gatunku | Rs. 2.50 |
| Materja czarna od | Rs. 1.05 |
| Materje kolorowe od | Rs. 1.10 |
| Atlasy jedwabne | 75 k. |
| Surah | Rs. 1.30 |
| Armury czysto wełn. | Rs. 1.60 |
| Venitienne 2 1/2 lok. szer. czysto wełn. | Rs. 1.95 |
| Adamaszek wełn. na altociki i szuby | Rs. 2.25 |
| Kaszmiry francuskie, 2 łokcie szerokie, czarne od | 90 k. |
| Kaszmiry franc., we wszystkich kolor. | Rs. 1.15 |
| Materjaly czysto wełniane, na suknie, od | 35 k. |
| Crenadiny jedwabne, w deseń i w jasnych kolorach, na suknie balowe na | 90 k. |
| Welwety czarne i kolorowe na | 75 k. |

WŁADYSŁAW LEWITA
28 PLAC RESURSY KUPIECKIEJ 28
także obok Resursy po lewej stronie.

Zawisadliwym, że dla wygodę Szanownych Pań, zwrócić uwagę z kilkoma pierwszorzędnymi Magazynami Mody, które przyjmować będą materiały ze składu mego pochodzące.

UWAGA!!

NAJTANIEJ.

Skład Win Krymskich i Kaukaskich HERMANA STEIN & Comp.,

ma z szczerą doniesić Szanownej Publiczności, że na nadechodząco Świąta, oprócz Składu głównego przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58, WINA sprzedawane będą w następujących Składach po cenach oryginalnych:

ulicy Długiej Nr 25, u W-go Piotra Voigta;
Elektoralna Nr 29 u K. Kotulinskiego.
Wolskiej Nr 9, Józ. Górnickiego;
Twardej Nr 8, u W-nej E. Mereckiej. 32231k

Balsam roślinny

do farbowania włosów
Treu & Nuglisza w Berlinie,
uważany być może za najdoskonalszy oraz najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysku i miękkości i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarcza na kilka miesięcy. — Cena rs. 2 kop. 25 za 1/2 fl. rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perliamorfii specjalnej 20592

Aleksandra Kocha,
obecnie Krak.-Przedmieście Nr 83

Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich

w Warszawie,
ulica Mazowiecka Nr 3, drugie piętro.
Odbiera co tydzień świeże transporty koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crème i czarne, 270578
Krawaty, fasony zjedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby szkolne.
Do sukien, białiny i mebli.

Tamże Herbata firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,
TANIO,
jak również prawdziwy
EDREDON z Norwegii
i wybór **PIERZY**
własnego darcia,
poleca specjalna sprzedaż Puchu na **STRAJACH**
REJ POCZGIE, Krakowskie-Przedmieście
Nr 27. Pod ZEGAREM. 18562k

Jest do nabycia w księgarniach dzieło
NAJLEPSZA METODA
do nauki języka niemieckiego w 3-oh częściach
książkach bez nauczyciela, opracowane przez
Piatona v. Reusner. Cena cała tomu rs. 2 kop. 75. Sam kurs niższy k. 60.
Skład główny u autora przy ul. Chmielnej
Nr 6, i w księgarni Gebethnera
Wolfa.
Kurs niższy stanowi odrębną całość
zawieszoną od kursu wyższego i ma tę
długość dla osób początkujących i niezamierzających
znych, że niepotrzebują nabywać od razu
całego dzieła. Kurs wyższy można być
nabyć i później z 2 edycji, gdyż na pierwszy
szłość kurs niższy i wyższy wychodzą oddzielnie
w 2-eh oddzielnych częściach. 30137k

Półowa Sklepu

z pokojem, jest zaraz lub od Nowego-Roku do odstąpienia na jednej z pierwszych
dnych ulic. — Wiadomość w kiosku, obok
pernika. 31434-k

Poszukuje się młodej
Bony Niemki
zaraz. Tamże jest do najęcia kilka pokoi
meblowanych, z osobnym wejściem. —
Belańska, u p. Cieślińskiej. 31550k

Wę Wtorek, przechodząc z ulicy Nowo-rodzkiej na Marszałkowską zgubiono **SMYCZEK**, stanowiący drogą pamiątkę. — Uprasza się znaleźć o odniesienie go na ul. Marszałkowska № 45, mieszkania 10. n32527

Pies Dog angielski, z obciętemi uszami, biały w czar-nych centki, przybłąkał się. — Właściciel tak-owego może odebrać za wynagrodzeniem. — Właściciel Marjensztad № 13, mieszka-18. n32531

BIURO KAUCYONOWANE **PROF. DE PRECHAMPS**, Długa № 23 (Eldorado), Młoda Francuzka z klasztoru, lat 20, zaraz do wzięcia, dwie młode Szwajcarki i Genewy, (jedna z niemiecckim) nowo przy-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Potrzebny jest zaraz 32515-
Praktykant do pierwszorzędnej parowej gorzelni. — Wła-ściciel na miejscu w Gradowe; listy przez Sochaczew odbieram, do gorzelni.

Na Gwiazdkę!
A. Szaniawski
Nowy-Świat Nr 23.

Sprawdziłem wielki wybór towarów ga-lanteryjnych, materiałowych piśmiennych i ry-zy wypraw szkolną dla uczniów i to po nader-zaopatrzonej został sklep w atrament zagra-nych cenach pp. handlującym odstępuje się-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Na Gwiazdkę!
A. Szaniawski
Księgarnia i Skład Nut
E. Wende i Spółki,
Krakowskie-Przedmieście № 9,
(róg Królewskiej),
poleca

Na Gwiazdkę!
Obszerny wybór książek dla młodzieży, ozdob-nych wydań, w bogatych oprawach, książek-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Do wynajęcia LOKAL, składający się z 2-eh pokoi, kuchni, piwni-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Jest do sprzedania
Szuba damska
na wacie, nowa. — Wiadomość w hotelu Pol-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Przez pp. Techników wypróbowany
oryginalny Tusz chiński,
o 60% taniej od cen miejscowych. — Żorawia-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Zadaniem jest zaraz, lub od Nowego Roku
MIESZKANIE,
składające się z dwóch pokoi, (na parterze-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Jest do sprzedania
Putro aksamitne eleganckie,
z obłożeniem z czarnych szpów, podobna jo-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Najlepsze
BAKALJE
w Handlu 32248k
L. KRUPSKIEGO,
przy Placu S-go Aleksandra № 3.

Bednarska Nr 16,
4-ty dom od Krakowskiego-Przedmieścia, za-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

raz do najęcia **2 Pokoje**, z opalem i me-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

blami, lub bez. n32549

Stary Miód Kowieński
biały i czerwony w szampankach
poleca **Handel Win**
L. KRUPSKIEGO,
przy Placu S-go Aleksandra № 3. n32430

Kucharz zagraniczny,
z dobrimi świadectwami, poszukuje domu pry-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Za przystępną
cenę do sprze-
dania
MEBLE!!!
orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatela kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek**, **2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo**, **Lustra**, **Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kry-ty, **Toaleta** damska, **Kredens** masiw szabo-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

wany, **Stół** jadalny z krzesłami, **Garnitur** francuzki, **Zerandol** brązowy z **Lampą** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące, w ogniu złoczone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost Komory № 52, w oficynie na dole na lewo, № 8 mieszkania. n32507

DAWID SZULTZ,
Artysta muzyczny przyjmuje zamówienia na **Wesela**, **Bale** i **Wieczory**, jak w Warszawie tak i na prowincji z orkiestrą lub z fortepianem. **Pańska** № 1, w podwórzu, mieszkania 6. n32575

Plaster Thapsia
LE PERDIEL-REBOULLEAU
jedynie przyjęty w Szpitalach
JAKO NAJLEPSZY, NAJDROGODNIEJSZY,
NAJPEWNIJSZY I NAJMIŃSI KOSZTOWY
ZE ŚRODKÓW
przeciw
Katarom, Kaszłom, Zapaleniu
dychawek, płuc, cierpieniom i bólowi
reumatycznym i artretycznym
etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzu-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

13175 p
ZIARNA GORCZYCY
DIDIER
Zalecane przez Znakomitości lekarskie
przeciwo
Chorobom Żółtaka,
Wątroby, Obstrukcyi,
Liszajom, Hemoroidom,
Reumatyzmom.
Skład hurtowy: **DIDIER**
20, Cent. Poiteviniera, w Paryżu
Sprzedaje się u wszystkich Aptekarzy i Drogistów.

Złote Rybki
oraz **Aquarium** rozmaitych wielkości, na-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

PROŚBY
do wszystkich władz redaguje **Biuro Rady** Honorowego Burby, bez żadnego pośrednictwa 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Do wynajęcia zaraz **trzy POKOJE** umeblowane, razem lub pojedynczo, z usłu-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Mam zaszczyt zawiadomić, że moja
Fabryka Kwiatów
przeniesiona została do obszerniejszego i do-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

DARMO
dzierzawa Gorzelni na lat 6.
W powiecie Hrubieszowskim, 26 wiorst od 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

W tymże samym oparckanionym terytorjum 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Z kaucją rs. 3,000,
młody człowiek z uniwersalnym wykształ-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Prośba o pracę!
Mężczyzna w sile wieku, przybyły z za-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Biały Piesek,
jedwabny, zagiął, z rasy pinczerów, z nie-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

PROPINACJA
z 3-eh karczmem złożona, od 1 (13) Stycznia 1882 roku, oraz młyn wodny z cylindrem, 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Dubeltówka
systemu Lancastre, ze wszelkimi przybora-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

POKÓJ
z meblami, jest do wynajęcia, przy ulicy 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Do sprzedania z własnej ręki
Folwark Jeżówka,
w pow. Miechowskim, zawierający mórg 75, 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Ważna Wiadomość.
W d. 17 (29) Grudnia przy ulicy Pawiej 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Rs. 1,700.
Potrzebna jest Suma na miesiąc 8, gwa-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Flaczarnia,
wraz z utensyljami, zaraz lub od Nowego 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Ważna Wiadomość
dla pp. Stolarzy i Cieśli.
W dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1881/2 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Młoda Osoba
potrzebna jest za Gospodynię. Wiadomość: 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Szwajcarka
bona, młoda, z dobrą francuszczyzną i chlu-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

MAMKI
ze świeżym i dwu-miesięcznym pokarmem 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Chambres meublées
Nowy-Świat № 31. — Od 20 Grudnia trzy Po-18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Dwa Pokoje,
przedpokój, z osobnym wejściem, starannie 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Do wynajęcia
3 Pokoje, kuchnia, śpiżarnia, piwnica i góra 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Za rs. 125.
Jest do sprzedania **Sklep Wiktałów**, 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Sklep Wiktałów
jest do sprzedania w każdym czasie. — Ulica 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

Do wynajęcia
2 SKLEPY, od 1 Stycznia 1882 r., róg 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

KUŹNIA
obszerna wraz z pokojem, do wynajęcia od 18, lat 20, do umieszczenia. 32575p

J. JANOWSKI

CUKIERNIA
w
TEATRZE.



FILJA
SENATORSKA,
dom Dobrycza.

W WARSZAWIE.

J. JANOWSKI. CUKIERNIE

oraz parowa Fabryka

Czekolada i Cacao w proszku do gotowania.

Czekolada kuchenna (do legumin).

Czekolady, Cukrów Desserowych i Fruktów,
w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej,

POLECA:

| Czekolady w tabliczkach | od rs. k. do rs. k. | Ananas w konserwie w pla- | od rs. k. do rs. k. |
|--|---------------------|---------------------------------|---------------------|
| Santé et Vanille | — 45 — 2.— | strach | — — 150. |
| Czekolady w proszku Santé et Vanille | — 40 — 60. | Cukry gumowe od kaszlu i inne | 1 — 150. |
| Cacao w proszku pozbawione tłustych części | — 80 150. | Karmelki z sokami i nadzieniami | — 40 — 45 |
| Cukry deserowe w wyborowych gatunkach | — 60 150. | Caramelles aux Framboises | — — 60 |
| Praliny z najdelikatniejszych smakami | — 75 150. | Batons à la Crème pudelko | — — 60 |
| Owoce w konserwie (Fruits glacés) | — 60 150. | Voyages pudelko | — 40 — 70 |
| | | Pastilles Croquetes pudelko | — 40 — 70 |
| | | Voyages pudelko | — 40 — 70 |
| | | Pralines pudelko | — 60. 150. |

Praliny w pudełkach 2 funtowych. 1. 1/2, 1/4 i t. p., Piramidy, Torty, Marecpany, Baumkucheny, Lody, Kremy, Galarety, Ciastka drobne funtowe (Petit-fours), Konfitury wszystkie gatunki różnej wielkości, Seki na butelki i pół-butelki.

Dla PP. Handlujących przygotowano wielki wybór: Czekoladek, Cukrów i Fruktów, pakowanych w pudełkach ozdobnych i do drogi, różnego gatunku i wielkości.

Wielki wybór Bombonierek paryzkich.

Również znajdują się na składzie **MASZYŃKI** po cenach fabrycznych, właściwej konstrukcji, do gotowania Cacao i Czekolady.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Gmachu Teatralnym, Filja ul. Senatorska, oraz sprzedaż hurtowa w Handlach w Warszawie:

W-ni F. Fuchs SS., Miodowa.
Dobrycz, Krakowskie-Przedmieście.
Nowicki, Marszałkowska.
B-cia Wróbel, Krakowskie-Przedmieście.
Filcher, Franciszkańska.

W-ni Sternberg, Ptasia.
Ursztein, Pawia.
Zyssmann, Twarda.
Szyszków, Gościenny Dwór.
Kriukow, Gościenny Dwór.

Również na Składzie w Handlach:

W-ni Dobrycz, Krakowskie-Przedm.
Gorochow, Marszałkowska.
Kriukow, Gościenny Dwór.
Krupski, Leszno.
Krupski, Plac S-go Aleksandra.
Kornocki, Nowy-Swiat.
Merecka, Twarda.
Nowicki, Marszałkowska.

W-ni Puchalski, Nowy-Swiat.
Purwin, Miodowa.
Rokowski, Nowy-Swiat.
Riedel, Mazowiecka.
Simon, Marszałkowska.
Szyszków, Gościenny Dwór.
Raciborski, Chmielna.
B-cia Wróbel, Krakowskie-Przedm.

W Cukierniach:

W-ni Franke, Marszałkowska.
Górski Ignacy, Przejazd.
Górski Piotr, Długa.
Günath, Nowolipie.
Kwieciński, Leszno i Rymarska.

W-ni Petruszko, róg Freta.
Stecki, Elektoralna.
Starorypiński, Krucza.
Zahorski, Elektoralna.

W Cesarstwie:

Bazar Uładówka.
W-ni Eabikow, Ekaterinburg.
Filimonow, w Tiumeniu.

W-ni Iwanowicz, Kielmy.
Papińska, Brześć.
Zambrzycki, Wilno.

W Królestwie:

W-ni Nowicki, Lublin.
Sznepel, Kalisz.
Semadeni, Płock.
Walkowski, Łódź.
Einbild, Łódź.
Romahn, Łódź.
Roymond, Zgierz.
Neugebauer, Sosnowice, dworzec kol.
Morat, Skierniewice.
Jasiński, " dworzec kol. żel.

W-ni Koszutski, Siedlce.
Luraa, Opole.
Klamborowski, Płock.
Pachucki, Suwałki.
Smirnow, Iwangród.
Woznicka, Radom.
Kiciłowicz, Ostrów.
Gatman, Bendzin.
Penzel, Pzdry.
Grodnicki, Konin.
Rypiński, Rypin.

x-31978

Adres dla pism i telegramów: **JANOWSKI W WARSZAWIE.**

Piotr Słizyński
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i publicznych, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z racjonalnym niemi rąki do tegoż wieku, sposobem nauki krótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach tańców najpotrzebniejszych. — Władomir Podwal Nr 20, wprost Cyrkula. — 326



Strucle maślane

na sposób drożdżowy
Na obecną Święta polecam Szan. Publiczności, **Strucle** wypiekane z najlepszej mąki węgierskiej, z wyborowym i słodkim masełkiem, których będzie można dostać, cząwszy od Czwartku, w cenie od kop. 50 do rs. 1 kop. 50. — Wszelkie obstarunki będą z sumiennością wykonane.

32444k **J. Sztengel.**

Marszałkowska róg Zielonego Placu.

Magazyn Mebli
Nowych i używanych
PIECHOWSKIEGO I S-...

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.
Znaczny wybór mebli gotowych, krajowych i zagranicznych. — Posiadając własne warsztaty stolarskie i tapicerskie; przyjmuje obstarunki na roboty: stolarskie, meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.

W Sobotę dnia 24 Grudnia r. b.

Restaurant ALEXANDER

wprost Saskiego Placu, wydawać będzie kolacje Wigilijne po rs. 2 i rs. 1 kop. 50, tak na miejscu, jak i na miasto. — Uprasza się o wcześniejsze zamawianie większych obstarunków. — Przystosabiją się również **Paszty** na sposób strasburski z truskawkami po rs. 1 kop. 20 za sztukę, oraz Paszty z tierzyną w cieście od rs. 3.

Skład Węgla i Drzewa
A. RAHOZY
ul. Świętojerska Nr 5,
sprzedaje węgiel najlepszy szlachecki z kopalni Louisenglück, korzec po rs. 1; z innych kopalń szlacheckich po rs. 95.
Węgiel drzewny do samowarów po rs. 1 kop. 15.
Szań drzewa sosnowego w szlacheckim pach rs. 16; olszowego rs. 17; brzoźowego rs. 18.
Rabano o rs. 1 drożej.
Dostawa natychmiastowa w szlacheckich niach na kłódki zamkniętych. Zamówienia przyjmuje Kantor szlachecki, poczta publiczna, oraz Biuro pocztowców, Niecała Nr 8.

Koronki Ruskie
biała i czarna, z najpiękniejszych grudek otrzymano w komis. — Crêpe-lisse w wielkim wyborze, po cenach niepratykowanym niskich. — Senatorska 27, dom Feista, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania Nr 2. 31161